

H. Jabłoński przyjął ministra handlu Iranu

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 8 bm. w Belwederze przebywającego w Polsce ministra handlu cesarstwa Iranu Freiduna Mahdavi.

Przedmiotem rozmowy były sprawy dalszego rozwoju stosunków między Polską i Iranem, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości istniejących w tym zakresie w potencjalach gospodarczych obu krajów.

W spotkaniu uczestniczyli: minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — Jerzy Olszewski i wiceminister handlu Iranu — Alireza Arouzi.

Obecny był ambasador cesarstwa Iranu w Polsce — Soltan Hossein Vakili Sanandaji. PAP

Zakończenie polsko-amerykańskich konsultacji handlowych

Wczoraj w godzinach porannych w salach Urzędu Rady Ministrów w Warszawie podpisano protokół uzgodnień z zakończonej V sesji polsko-amerykańskiej komisji do spraw handlu. Wytycza o kierunki dalszego rozwoju wymiany handlowej i szeroko pojętej współpracy gospodarczej między obu krajami oraz określa te dziedziny, w których może i powinna się rozwijać kooperacja przemysłowa. (PAP)

Poznańskie spotkanie Prezydium WRN i posłów

W gmachu poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego spotkali się wczoraj członkowie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz posłowie — członkowie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Poznaniu, by omówić najważniejsze zadania wynikające z Wytycznych na VII Zjazd PZPR. W obradach, prowadzonych przez przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej, I sekretarza KW PZPR — Jerzego Zasade, uczestniczył również wojewoda poznański — Stanisław Cozas.

Na wstępie J. Zasada przedstawił dokonania mieszkańców Wielkopolski w upływającym pięcioleciu, którzy pod przewodnictwem partii pracowali wydajnie i ofiarnie na rzecz przyspieszenia postępu społeczno-gospodarczego. Dorobek ostatnich lat dostrzegaliśmy w każdej dziedzinie życia; w budowie dróg, obiektów służby zdrowia i wypoczynku, ba, w handlu, rozwoju usług, a przede wszystkim w zakresie rozwoju produkcji przemysłowej i rolniej. Wydatnie wzrosła w latach 1971—1975 siła nabywcza ludności w miastach i na wsi.

Wytyczne na VII Zjazd PZPR stawiają przed ludźmi pracy Poznańskie zadania jeszcze ambitniejsze — kontynuować mówca. — Hasło, rzucone przez kierownictwo partii: o lepszą jakość pracy i życia oznacza dla nas zwiększenie rozmiarów budownictwa mieszkaniowego, rozwój handlu, unowocześnianie produkcji przemysłowej i pomażanie produkcji rolniej, rozwiązywanie wielu drobnych codziennych spraw stanowiących część problemów wielkich. Na przykład — z inicjatywy wojewódzkiej instancji partyjnej — przewiduje się rozwiązanie problemu przedszkoli w Poznaniu w ciągu dwu najbliższych lat.

Istotne znaczenie mają ponadto — z jednej strony dyscyplinowanie obywateli i co raz lepsza praca administracji państwowej oraz gospodarce. Ważną sprawą, wymagającą starań ogółu społeczeństwa, jest zwalczanie przejawów chamstwa i chuligaństwa, dbałość o podnoszenie kultury współżycia.

W dyskusji — zabierający głos posłowie i radni, reprezentujący PZPR, ZSL, SD oraz Federację Socjalistycznych ZMP, mówiąc o dokonaniach ostatnich lat, których bilans jest

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, czwartek 9 października 1975

Nr 222 (9806)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

32 rocznica powstania Wojska Polskiego

E. Gierek wśród żołnierzy - budowniczych

Jest już tradycja, że corocznie przed zbliżającym się świętem Wojska Polskiego — członkowie najwyższych władz składają wizyty żołnierzom naszej armii. 8 bm. w przededniu 32 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego — I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek odwiedził żołnierzy zgrupowania wojsk kolejowych i drogowych w Rzasawie k/Częstochowy budujących drogę szybkiego ruchu Katowice — Warszawa.

Gościowi towarzyszył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jazurczak oraz członkowie kierownictwa MON. Obecny był I sekretarz KW PZPR w Częstochowie Józef Grygiel.

Żołnierze wojsk kolejowych i drogowych, dla których poligonem są inwestycje gospodarki narodowej, wyremontowali w br. kilkaset kilometrów starych i wybudowali ponad 150 km nowych torów, zmodernizowali ponad 200 km dróg, oddali do użytku kilkadziesiąt wiaduktów oraz mostów drogowych i kolejowych. Żołnier-

skie ekipy pracują obecnie m. in. przy rozbudowie węzłów komunikacyjnych: śląskiego, warszawskiego i gdańskiego. Uczestniczą aktywnie w budowie obiektów komunikacyjnych na terenie Huty Katowice, Portu Północnego i pociągów petrochemii. Modernizują nadodrzańską magistralę węglową i centralną magistralę kolejową. Ofiarni, szkoleni, trud dają gospodarce poważne oszczędności.

Po wysłuchaniu meldunku na temat prac i świadczeń naszych sił zbrojnych dla gospodarki narodowej w latach 1971—1975 a także informacji o udziale wojsk kolejowych i drogowych w rozbudowie sieci komunikacyjnej, ze szczególnym uwzględnieniem zadań realizowanych w roku bieżącym oraz na temat inwestycji — drogi szybkiego ruchu Katowice — Warszawa, Edward Gierek zwrócił się do żołnierzy, że w tym czasie, gdy oni budowali, a następnie przybyli na teren żołnierskiego zgrupowania polowego.

I sekretarz KC PZPR obejrzał rejon zakwaterowania, interesując się warunkami życia żołnierzy i kadry w warunkach polowych. Odwiedził także żołnierzy m. in. kompanii budowy mostów oraz pododdziału, w którym służbę pełni starszy kapral pchor. mgr inż. Janusz Antonow, absolwent Politechniki Śląskiej, obecnie słuchacz Szkoły Oficerów Rezerwy.

Przodujący żołnierz — kapral Andrzej Jabłoński zapewnił dostojnego gościa, że żołnierze dokończą wszelkie starania, aby w terminie wykonać wszelkie zadania, wspomagające gospodarkę.

Gratuluję wam osiągnięć i życzy dalszych sukcesów — powiedział E. Gierek w rozmowie z żołnierzami — budowniczymi.

Następnie I sekretarz KC PZPR uczestniczył w spotkaniu z żołnierzami i kadrą zgrupowania. Ludowe Wojsko Polskie — powiedział Edward Gierek zwracając się do żołnierzy — niezawodnie służy ojczyźnie. Zabezpiecza ono niepodległość, socjalistyczny byt narodu oraz wnoszą cenny wkład w rozwój państwa, w życie społeczne, w postęp gospodarki, nauki i kultury, w wychowanie młodego pokolenia. Na wszystkich frontach budownictwa socjalistycz-

nego żołnierz polski obecny jest swoją ofiarną pracą, swoją obywatelską inicjatywą i aktywnością. Nasza armia żyje wspólnym rytmem myśli i pracy z klasą robotniczą, z całym narodem. Nakłady na obronność, niezbędne dla umocnienia bezpieczeństwa kraju — stwierdził I sekretarz KC PZPR — są w znacznej mierze zwracane społeczeństwu poprzez bezpośredni udział wojska, wojskowej kadry naukowej, wojskowych specjalistów różnych dziedzin oraz wielu tysięcy żołnierzy w pracach o wielkim znaczeniu gospodarczym i technicznym, wymagających dyscypliny i sprawności organizacyjnej. Partia wysoko

Dokończenie na str. 2

H.-D. Genscher przybywa do Polski

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL 9 bm. przybywa do oficjalną wizytą do Polski minister spraw zagranicznych RFN — Hans-Dietrich Genscher.

W trakcie dwudniowej wizyty nastąpi w Warszawie podpisanie porozumień osiągniętych w wyniku spotkania I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i kanclerza RFN Helmuta Schmidta w Helsinkach. Służą one dalszemu rozwojowi procesu normalizacji stosunków między obu państwami, dla której warunki stworzył podpisany w 1970 r. układ między Polską i RFN.

Porozumienia te znalazły szeroki rezonans w Europie; oceniono je jako ważne dla naszego kontynentu wydarzenie, potwierdzające i realizujące w praktyce „ducha Helsinek”.

Min. Genscher przyjęty będzie przez czołowych przedstawicieli polskiego życia politycznego i państwowego. Zapowiedziane zostały również rozmowy obu ministrów spraw zagranicznych, w trakcie których — jak można przypuszczać — omawiane będą zarówno problemy stosunków dwustronnych, jak i szereg spraw międzynarodowych. (PAP)

Następca Mao Tse-tunga?

Z pogłosek cytowanych przez wychodzący z Hongkongu w języku chińskim dziennik „Tin Tin yat po” wynikałoby, że Komitet Centralny KPCh poinformował swych członków w całym kraju, iż przewodniczącym Mao Tse-tung wyznaczył swym następcą wicepremera Ten Siao-pinga. (PAP)

cych udział w rokowaniach na temat ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych (SALT).

D. Bijedic u Mao Tse-tunga

Premier Jugosławii, D. Bijedic został przyjęty w środę w Pekinie przez przewodniczącego KPCh, Mao Tse-tunga, Premiera SFRJ przebywał w oficjalnej wizycie w Chinach i prowadził rozmowy na temat dwustronnych stosunków gospodarczych i sytuacji międzynarodowej.

Indonezyjskie dementi

Rzecznik indonezyjskiego ministerstwa obrony zaprzeczył, jakoby wojska indonezyjskie zaatakowały miasto Batugade w Timorze portugalskim. Rzecznik określił wcześniejsze doniesienia na ten temat jako nieprawdziwe, mówiąc że Indonezja nigdy nie wydała rozkazu do ataku. Wydawana przez armię indonezyjską gazeta „Angkatan Bersenjata” pisze we wtorkowym wydaniu, że Demokratyczny Związek Timoru (UDT) — jedna z trzech organizacji rywalizują-

cych o władzę w Timorze portugalskim — odbiła w poniedziałek miasto Batugade wypierając z oddziałami organizacji Fretilin. Jednostki UDT wspomaganie miały być przez oddziały trzeciej z organizacji timorskich — Ludowo-Demokratycznego Stowarzyszenia Timoru (Apodeti) — która domaga się przyłączenia Timoru wschodniego do Indonezji.

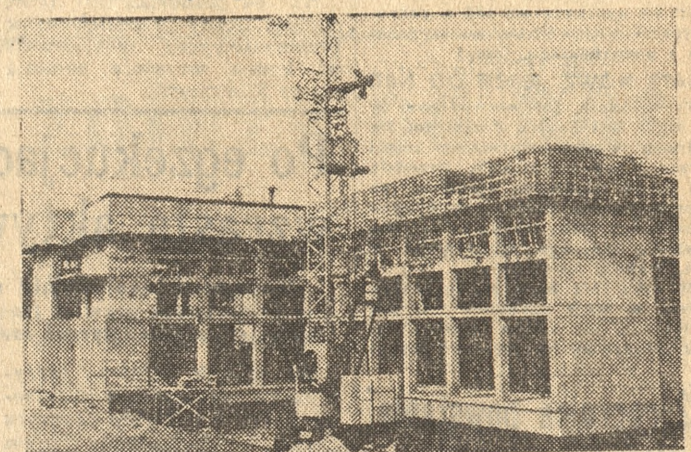
Sukces MPLA

Sily zbrojne Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA) zdobyły obóz wojskowy Ancoqua — ważny punkt strategiczny w pobliżu granicy z Namibią. Informuje o tym opublikowany w Luandzie komunikat MPLA. W czasie walk w tym rejonie rozgromione zostały m. in. oddziały najemników.

„Kosmos-775”

W środę w Związku Radzieckim wypuszczony został satelita ziemny „Kosmos-775” w celu kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej. Odległość orbity satelity od po-

Rośnie najwyższy budynek Poznania



Ostatnio zakończono roboty konstrukcyjne piątej kondygnacji hotelu „Poznań”, który powstaje między ulicami: Marchlewskiego, Dzierżyńskiego, Kościuszki i Ratajczaka. Najniższe piętra — już gotowe, przeznaczone będą na pomieszczenia reprezentacyjne, gastronomiczne i techniczne. Obecnie załogi generalnego wykonawcy — Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3 i podwykonawców koncentrują swój wysiłek na robotach wewnątrz budynku oraz przy budowie parkingu. 21-kondygnacyjny hotel (w tym 16 pięter mieszkalnych), najwyższy budynek Poznania posiadający będzie około 1000 miejsc noclegowych, 1100 gastronomicznych i 420 parkingowych. Część mieszkalna budynku montowana będzie w wielkich płyt, dostarczonych z wytwórni na Winogradach. Na zdjęciu: fragment budowy hotelu od strony ul. Marchlewskiego. Fot. — K. Przychodzki

W czynie zjazdowym

Ulepszanie obsługi rolnictwa

Duże znaczenie dla zwiększenia wydajności gospodarki rolnej ma sprawniejsza obsługa producentów ze strony przeznaczonych do tego instytucji.

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR na Kielecczyźnie

Przebywająca w naszym kraju delegacja Rady Najwyższej Związku Radzieckiego z przewodniczącym Rady Wzrostu Rady Najwyższej ZSRR, Aleksiejem Szitkowem przybyła wczoraj na Kielecczyznę. Na granicy województwa gości go witali gospodarze Ziemi Kieleckiej oraz delegacja robotników z zakładów metalowych w Skarżysku Kamiennym.

W gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kielcach delegacja radziecka spotkała się z egzekutywą KW, władzami miasta i aktywnym Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Delegacja zwróciła m. in. stację satelitarną w Psarach oraz Politechnikę Świętokrzyską i Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Kielcach. (PAP)

prawach gwarancyjnych, w tym również sprzętu przeznaczanego do mechanizacji hodowli.

Zalogi państwowych ośrodków maszynowych w odpowiedzi na apel najwyższych władz partyjnych i rządowych podjęły wiosną bieżącego roku zobowiązania produkcyjne i czynny społeczny na sumę 16 742 000 zł. Do końca września br. wartość ich wykonania osiągnęła sumę 8 860 000 zł. Wprowadzono również wiele nowych rozwiązań technicznych, technologii remontów maszyn, a także prototypów potrzebnych w rolnictwie maszyn i urządzeń.

Tak np. w POM Mirosławiec w woj. pilskim skonstruowano dmuchawę do podawania słomy o wydajności 16 ton/godz., której produkcję rozpoczęło się w tym ośrodku jeszcze w bieżącym kwartale. Dzięki specjalizacji w naprawie zespołów ciągników w 9 wyznaczonych POM skrócono maksymalnie czas remontów kapitalnych traktorów C 4011 i C-355. Regeneracja części zamiennej do kombajnów w POM Kąkolewo i opracowanie nowych technologii klejenia bloków silników w Zakładzie Naprawczym Mechanizacji Rolnictwa w Poznaniu, to z kolei znaczne oszczędności materiałowe, a udoskonalenie technologii naprawy głównej silników typu Leyland pozwala POM w Kostrzynie, obsługującemu rejon Polski zachodniej, przyjmować zlecenia remontu tego typu silników, pracujących za granicą. (emp)

SPORT

Polska — Węgry 4:2 (3:1)

Dobry mecz naszych piłkarzy

W środę 8 bm. rozegrano na stadionie ŁKS w Łodzi między państwowe spotkanie piłkarskie Polska — Węgry.

Drużyny rozpoczęły mecz w składach:

Węgry — Laszlo Kovacs — Janes Nagy, Laszlo Balint, Tibor Rab, Sandor Lukacs, Jozsef Kovacs, Tibor Nyilasi, Sandor

Dokończenie na str. 4

krótko

Rozmowy H. Asad — J. Arafat

Agencja „WAFA” poinformowała, że prezydent Syrii H. Asad przyjął przewodniczącego Komitetu Wyzwolenia Palestyny, J. Arafata. Rozmowa trwała 5 godzin i dotyczyła aktualnej sytuacji na Bliskim Wschodzie, a zwłaszcza jej rozwoju po zawarciu egipsko-izraelskiego porozumienia w sprawie kolejnego etapu rozdzielania wojsk na Synaju. Szef państwa syryjskiego i przywódca palestyński omawiali konsekwencje, jakie ma to porozumienie dla sprawy arabskiej i palestyńskiej.

Obrady SALT

W środę odbyło się w Genewie kolejne spotkanie delegacji radzieckiej i amerykańskiej, biorą-

Od 8 do 11 hm. odbywa się w Wielkopolsce dwunasta z kolei sesja szkoleniowa publicystów rolnych Polskiego Radia i Telewizji z całego kraju, której głównym tematem są zagadnienia zbożowo-paszwowe. W programie, oprócz wykładów naukowych z poznańskiej AM przewidziane jest zwiedzanie produkcyjnych ośrodków rolnych hodowli narodowej, państwowych gospodarstw rolnych oraz naukowych zakładów doświadczalnych, a także gospodarstw specjalistycznych rolników indywidualnych. Publicyści spotykają się też z gospodarzami województw leszczyńskiego i poznańskiego. (emp)

TEATR NOWY JEDZIE DO NRD

Tradycyjnie już obchodzone są w NRD Dni Teatru Polskiego. Do udziału w nich zaproszony został Teatr Nowy z Poznania. Przedstawi on w najbliższą niedzielę na scenie Teatru Kleista w Frankfurt nad Odrą sztukę „Oni” Stanisława Ignacego Witkiewicza w reż. Izabelli Cywińskiej.

W roku 1974 Teatr Nowy prezentował w NRD spektakle „A jak królem, a jak katem będziesz?” oraz „Operę za trzy grosze”. (bran)

32 rocznica powstania Wojska Polskiego

Dokończenie ze str. 1
ceni ten dorobek Ludowego Wojska Polskiego.

W imieniu kierownictwa partii i państwa I sekretarz KC PZPR złożył żołnierzom z okazji święta Wojska Polskiego serdeczne życzenia dalszych osiągnięć w służbie i pracy dla kraju oraz pomysłowości w życiu osobistym.

Dziękując za życzenia i wyrazy wysokiego uznania dla żołnierskiego trudu, min. W. Jaruzelski zapewnił Edwarda Gierka, że Ludowe Wojsko Polskie nadal pełnić będzie godnie wierna służbę Polsce Ludowej. (PAP)

1.300 tysięcy złotych za zdjęcia, których nie było

Warszawska spółdzielnia pracy „Foto-Uniwersal” zyskała w końcu 1971 r. dobrego klienta. Zaczęła wykonywać kolorowe zdjęcia, przeźroczka, diapozytywy itp. prace fotograficzne dla Przedsiębiorstwa Automatyki Przemysłowej „Mera-Pnefal” w Falenicy.

Przedsiębiorstwo to zatrudniło fotografa Henryka G., dając mu szerokie uprawnienia. Tylko on wystawiał zamówienia na prace fotograficzne, odbierał zdjęcia, podpisywał pokwitowania, akceptował faktury za prace wykonane, a po nado — również jednoosobowo — prowadził swego rodza-

3 lata więzienia za zakłócenie toku produkcji w zakładzie

Na karę 3 lat pozbawienia wolności skazany został przez Sąd Wojewódzki w Zielonej Górze 30-letni Stanisław F. — pracownik mieszalni pász w Reklinku k. Wolsztyna. Oskarżony był o spowodowanie strat w produkcji na skutek zniszczenia przewodów elektrycznych.

10 lipca br. pracownicy mieszalni otrzymali premie oraz nagrody pieniężne i postanowili fakt ten odpowiednio uczcić, 5 zatrudnionych wypilo 2 litry wódki. Dla przedłużenia libacji postanowiono na pewien czas wyłączyć dopływ energii elektrycznej do zakładu. Stanisław F. spowodował zwarcie prądu, a w konsekwencji spalanie się przewodów.

Naprawa uszkodzenia trwała 12 godzin, podczas których mieszalnia wyłączona została całkowicie z produkcji. Związane z tym straty obliczono na około 50 000 złotych. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie o charakterze zmiennym. Miejscami opady przełotne. Temperatura maksymalna od 8 do 12 stopni. Wiatry dość silne i silne porywiste, z kierunków północno-zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak

Pomyślny wrzesień w gospodarce Poznańskiego

Wrzesień można uznać za pomyślny dla gospodarki województwa poznańskiego. We wszystkich działach osiągnięto wyniki produkcyjne lepsze, niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Na przykład przemysł spożywczy sprzedał o 10,5 proc. więcej swoich produktów niż w ciągu 9 miesięcy roku ubiegłego, a przyrost ten w 90,2 proc. osiągnięto w wyniku wzrostu wydajności pracy.

Aż 64 jednostki (31 proc. ogólnej liczby przedsiębiorstw przemysłowych) zrealizowały do końca września zadania planu 5-letniego.

Przedsiębiorstwa budowlano-montażowe wykonały plan produkcyjny podstawowej w 101,3 proc. (15,9 proc. więcej niż w ubr.). Zadania planu 5-letniego ma już za sobą także 28 przedsiębiorstw budowlano-montażowych.

Pomyślnie zrealizowano również skup czterech zbóż z tegorocznych plonów, który był wyższy — o 1,5 proc.

Po egzekucjach w Hiszpanii wzrasta aktywność prawicy

Doniesienia napływające z Hiszpanii wskazują na znaczną aktywizację prawicy frankistowskiej, usiłującej rozpętać falę nacjonalistyczno-zwinińską.

We wtorek bojówka faszystowska spłądowała luksusowy hotel w centrum Madrytu „Suecia” prowadzony przez Szwedów. W Barcelonie kilku set faszystów przeszło ulicami miasta, domagając się wzmożenia represji wobec sił demokratycznych i przejęcia władzy przez armię i policję. Część demonstrantów obrzuciła kamieniami budynek szkoły języków obcych przypuszczalnie dlatego, że na ścianach szkoły umieszczone są tabliczki z napisami w językach obcych.

W kraju Basków policja za aresztowała 26 osób — i jak podano — skonfiskowała znajdującą się w kryjówek partyzanckich broń i amunicję.

Stolicę Hiszpanii opuścił biskup Madrytu, Alberto Iniesta,

który udał się do Rzymu. Naraził się on władzom frankistowskim niedzielnym kazaniem, w którym domagał się odwołania wprowadzonej niedawno ustawy antyterrorystycznej i skrytykował też traktowanie więźniów politycznych. Pięciu księży z jego diecezji, którzy także odczytali to kazanie, zostało aresztowanych. Nie wyklucza się, że będą oni sądzeni na podstawie wspomnianej ustawy.

Nadal napływają doniesienia ze świata o akcjach bojkotu na znak protestu przeciwko zbrodniom rządu frankistowskiego. Dokerzy wenezuelscy postanowili bojkotować na czas nieograniczony wszystkie statki hiszpańskie. Społeczeństwo Kuby masowo protestuje przeciw zamordowaniu pięciu hiszpańskich patriotów. W Hawanie odbył się wielki wiec protestacyjny, który zgromadził kilka tysięcy osób.

W środę rano w nieznanym bliżej okolicznościach doszło do strzelaniny na ulicach Barcelony, w wyniku której dwóch policjantów i trzy osoby zostały zabite. Jeden policjant i przechodzień zostali ciężko ranni.

Papież Paweł VI, w liście skierowanym do przewodniczącego odbywającej się w Madrycie konferencji biskupów katolickich, ostro potępił wzrost terroru politycznego w Hiszpanii. Jak wiadomo, przed egzekucją pięciu antyfaszystów papież trzy razy zwracał się z apelem do gen. Franco o niewykonywanie wyroków śmierci. (PAP)

Ziemniaki dla przemysłu i miast

Planowo przebiega jesienią kampania ziemniaczana w zakładach we Wronkach, Pile, Stawie i Wągrowcu, podległych Wielkopolskiemu Przedsiębiorstwu Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu koło Poznania. Do środy przerobiono 105 000 ton ziemniaków.

Równocześnie w punktach skupu WPPZ zakupiono i wyeksportowano dla mieszkańców Śląska około 11 000 ton ziemniaków jadalnych. Ta droga dotrze jeszcze na Śląsk do końca kampanii ziemniaczanej dalszych 19 000 ton.

W miniony poniedziałek, w Pile, otwarty został patronacki sklep przemysłu ziemniaczanego, który zaopatrywany będzie głównie przez zakłady podległe WPPZ. Trwają przygotowania do otwarcia podobnego sklepu w Koninie, a w przyszłości również w Gnieźnie i Kaliszu. (map)

Zakończenie w wielu rejonach Wielkopolski siewów zbóż ozimych pozwoliło na zwiększenie tempa prac wykopkowych, w związku z czym przyjmuje się obecnie więcej ziemniaków jadalnych w punktach skupu. Np. w woj. poznańskim do 6 bm. w punktach tych znalazło się około 9 000 ton ziemniaków jadalnych przeznaczonych dla Poznania i innych miast, co stanowi 20 procent planowanego skupu. (emp)

— w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. W okresie 9 miesięcy skupiono o 9,4 proc. więcej żywności niż w tym samym okresie roku ubiegłego, a o 3,9 proc. więcej mleka i o 8,2 proc. więcej jaj.

Wzrosła też sprzedaż towarów, przy czym większy był wzrost w grupie towarów żywnościowych (o 14,6 proc.) niż towarów żywnościowych (10,4 proc.).

Mimo ogólnie dobrych wyników gospodarki we wrześniu 19 przedsiębiorstw nie wykonało planu miesięcznego sprzedaży; wartościowo ich zaległości wyniosły 12,4 mln zł. Natomiast za okres 9 miesięcy, z ogólnej liczby 204 przedsiębiorstw i zakładów, operatywnych planów sprzedaży wyrobów i usług nie wykonało 13 jednostek.

Pomyślnie realizowane są tegoroczne zobowiązania produkcyjne podjęte przez zakłady poznańskich zakładów. W przemyśle zostały one wykonane w 82,2 proc., a w budownictwie — 96,4 proc., a w transporcie — w 91,7 proc. (map)

G. Ford podpisał ustawę o dostawach broni do Turcji

Prezydent USA G. Ford złożył swój podpis pod uchwaloną już przez Kongres ustawą o ograniczonym wzniesieniu dostaw broni amerykańskiej dla Turcji. Podpis prezydenta nadał temu aktowi obowiązującą moc prawną. Jak wiadomo, ustawa przewiduje dostawę do Turcji broni zakupionej już poprzednio przez ten kraj, wartości 185 dolarów. (PAP)

Paryski profesor gościem UAM

Współpraca uniwersytetów Polski i Francji

Poznański ośrodek naukowy znany jest z rozwijania politycznej myśli zachodniej. Z szerokiego zakresu badań nad historią Niemiec wiąże się kontakty zagranicznych uczonych z Poznaniem. Z tej racji przybył tu doktor honoris causa Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, profesor VIII Uniwersytetu Paryskiego — Georges Castellan.

W swojej pracy naukowo-badawczej zajmuje się on dziejami Niemiec i państw bałkańskich. Od wielu lat działa w paryskim prezydium Stowarzyszenia „Francja — Polska”, posiadającego oddziały w 25 de partamentach. Jest to stowarzyszenie skupiające przedstawicieli wszystkich kierunków politycznych we Francji, a za równo praca naukowa, jak i działalność w owym stowarzyszeniu spowodowały, że związek prof. Castellana z Polską są bliskie i datują się od dawna.

Podczas pobytu w Polsce, pragnie on nawiązać bliższą współpracę między uniwersytetami francuskimi i polskimi. Do 10 bm. będzie przebywał w Poznaniu, a następnie uda się do Krakowa i Warszawy.

Obecna mola wizyta w Polsce — mówi prof. Castellan — doszła do skutku dzięki inicjatywie prof. Janusza Patkowskiego, a realizacja założeń, omówionych podczas wstępnego rozmów z rektorem UAM, prof. Benonem Mickiewiczem, pozwoli na zacieśnienie współpracy między naszymi uniwersytetami oraz na integrację badań naukowych.

Jaka tematyka dominuje w obecnej paryskiej działalności badawczej — pytamy francuskiego gościa.

Ponad trzy lata temu rozpocząłem pisanie dużej pracy o końcu monarchii austro-węgierskiej. Mam ją już w połowie ukończoną. Dostawne spód prasy drukarskiej wychodzi obecnie moja historia Niemiec i Republiki Demokratycznej, pierwsza tego typu praca w języku francuskim. Przeprowadzam także korektę innej publikacji, zgodnej z drugim kierunkiem moich zainteresowań badawczych — historią Bułgarii.

Dzisiaj o godz. 12 w Instytucie Historii UAM przy ul. Marchlewskiego 124/126 w Pozna-

Narada w Błażejewku

FJN przed VII Zjazdem PZPR

Kluczowym zadaniem wszystkich ogniw FJN jest aktywne na dyskusja nad Wytocznymi na VII Zjazd PZPR oraz inicjowanie i podejmowanie czynu zjazdowego.

To hasło, widoczne na frontowej ścianie sali obrad stało się treścią narady szkoleniowo-instruktażowej sekretarzy i przewodniczących miejskich, miejsko-gminnych i gminnych komitetów Frontu Jedności Narodu woj. poznańskiego jaka rozpoczęła się wczoraj w Błażejewku pod Poznaniem.

Omówiono najbliższe zadania jakie stoją przed działaczkami wszystkich ogniw FJN. Szczególny akcent położono na sprawy związane z udziałem w ogólnonarodowej dyskusji nad Wytocznymi na VII Zjazd PZPR. Podstawą do dyskusji i wymiany poglądów stały się referaty, m. in. sekretarza

WK FJN Jana Nemoudrego, który omówił najważniejsze zadania stojące obecnie przed całym aktywnym FJN.

Sporo uwagi poświęcono celom nakreślonym w planie pracy wojewódzkiej organizacji FJN przed VII Zjazdem PZPR. Wśród nich znalazły się takie jak np. popularyzacja Wytocznymi KC PZPR na organizowanych spotkaniach dyskusyjnych z mieszkańcami miast i wsi, inspirowanie i organizowanie czynów społecznych pod hasłem „Sobie i Ojczyźnie”. Czyn winny dotyczyć takich prac jak np. rozwiązywanie problemów komunikacyjnych przez porządkowanie i budowę dróg lokalnych, polepszenie stanu urządzeń komunalnych, porządkowanie terenów wokół osiedli i zakładów pracy, budowanie i organizowanie placów zabaw, boisk sportowych, świetlic, zielonków itp.

Plan przewiduje skierowanie społecznych inicjatyw na teren Parku Pomnika Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu, teren Ledniczy i Szlaku Piastowskiego (zgodnie z planami zagospodarowania tych terenów). W wyniku realizacji czynów w okresie poprzedzającym Zjazd PZPR na terenie woj. poznańskiego zasadi się około 410 000 drzew i krzewów, zaś w Poznaniu 160 000.

Na wsiach, gminne i wiejskie komitety FJN zwrócają uwagę na przyspieszenie rozwoju produkcji zwierzęcej i roślinnej, pełne zagospodarowanie wszystkich gruntów, propagowanie specjalizacji i zespołowych form pracy. Nadto wszystkie ognia FJN w woj. poznańskim podejmują starania aby do końca listopada zakończyć zbórkę świadczeń na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. (za)

Koordinacja planów gospodarczych RWPG

Proces koordynacji planów gospodarczych krajów członkowskich Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej na lata 1976—1980 dobiega końca. Protokoły o uzgodnieniu planów pięcioletnich podpisano między ZSRR i Mongolią, Czechosłowacją i Węgrami, ZSRR i NRD, a także między innymi krajami RWPG. Przewidują one rozszerzenie specjalizacji i kooperacji produkcji w głównych gałęziach gospodarki.

Wspólne planowanie przez kraje wspólnoty socjalistycznej odbywa się na zasadzie poszanowania suwerenności, nie zależności i interesów narodowych partnerów, całkowitej równości praw oraz wzajemnych korzyści. Taka koordynacja pomaga bratnim krajom w racjonalnym wykorzystaniu ich zasobów oraz w realizacji zadań, z którymi trudno byłoby im się uporać samodzielnie.

Dzięki ścisłemu współdziałaniu w różnych dziedzinach gospodarki narodowej, produkcja przemysłowa w krajach RWPG w ciągu ćwierćwiecza wzrosła ponad 12-krotnie, zaś w krajach kapitalistycznych zwiększyła się niespełna czterokrotnie. (PAP)

Skutki manewrów NATO

Na skutek odbywających się w różnych częściach RFN manewrów wojsk NATO powstają znaczne szkody na polach uprawnych i w lasach. Uszkodzenia zostało wiele dróg i dziesiątki mostów. Według Ministerstwa Obrony RFN, straty materialne spowodowane przez manewry „wielka rosza da” w południowej części Bawarii, szacowane są na 1,6 mln marek zachodnioniemieckich. W komunikacie ministerstwa zaznacza się, że w czasie manewrów poniosło śmierć 3 żołnierzy Bundeswehry, było też wielu rannych wśród wojskowych i cywilów. (PAP)

20 zabitych, 64 rannych Strzelanina w Bejrucie

Bejrucki korespondent AFP w porannej depeszy pisze, że od godz. 3.00 czasu lokalnego dzielnica zamieszkiwana przez ludność chrześcijańską była ostrzeliwana przez rakiety. W ciągu godzin spadło na nią około 100 rakiet.

Rakiety były wyrzucane z wyrzutni znajdujących się w dzielnicach muzułmańskich. O godz. 6.00 rano falangiści zmasowanym ogniem zaatakowali dzielnicę Basta, zamieszkaną przez ludność muzułmańską, sprzyjającą ruchowi Arabów palestyńskich.

Około południa sytuacja w Bejrucie zaczęła się uspokajać — stwierdza w komunikacie radio libańskie. Podano jednak, że według przewidywanych danych ubiegłej nocy i w środę rano w strzelaninie 20 osób zostało zabitych, a 64 odniosły rany.

W związku z zaostrzeniem sytuacji w środę przywrócono została w Bejrucie godzina policyjna. Będzie ona obowiązywać od 18.00 do 5.00 rano. (PAP)

Czynnik modernizacyjny społeczeństwa

Rozmowa z prof. dr. Janem Szczepańskim

Panie profesorze, w swojej książce „Refleksje nad oświatą” napisał pan: „Wzajemne sprzężenie między tymi dwoma układami (systemem szkolnym a wojskiem) są jasne: bez wykształconej w szkołach kadry wojsko nie może istnieć jako nowoczesna armia. Z drugiej strony wojsko jest potężnym czynnikiem modernizacyjnym społeczeństwa, który przez swe postulaty wywiera silny wpływ na system oświatowy. Prace Komitetu stwarzają okazję, aby te relacje zbadać dokładnie i aby je ukształtować racjonalnie”. Jak określiłby pan profesor aktualny stan owego sprzężenia i szansę jego udoskonalenia?

— Oczywiście, problem może na rozpatrywać i w aspekcie służebnej roli oświaty wobec wojska i odwrotnie. Poziom wykształcenia żołnierza i kadry oficerskiej jest we współczesnych wojnach sprawą nie zmienne istotną. Wydaje mi się, że opracowania szerszego wymaga druga strona zagadnienia, a to wpływ wojska jako potężnego czynnika modernizacyjnego na rozwój współczesnych społeczeństw, a konkretnie na nasze społeczeństwo. Mam tu na myśli przede wszystkim zaplecze badań wojska, tzn. wojskowe instytuty naukowo-badawcze i techniczne, które z konieczności muszą być najbardziej nowoczesnymi i utrzymywanymi na najwyższym poziomie. Armia zacofana naukowo i technicznie traci sens istnienia. I ten imperatyw modernizacyjny jest w wojsku niezwykle silny. Chodzi więc o to, by go lepiej wykorzystać dla procesów modernizacyjnych całego społeczeństwa.

Wojsko pełni bardzo istotne funkcje oświatowe: bardzo poważny odsetek naszych traktorzystów został wykształcony w wojsku. Wiele kierowników, mechaników, specjalistów z wysokimi kwalifikacjami pracujących w przemyśle, łączności itd. zdobyło te kwalifikacje i wykształcenie w wojsku. Ale chodzi jednocześnie o coś więcej: o upowszechnienie zdobytych naukowo-technicznych wojska i ich przekazywanie gospodarce narodowej. Nie chcę, oczywiście, postulować przełamania zasad tajemnicy wojskowej, ale gdyby się przyjrzeć uważnie, to stwierdzić można, że wiele rozważań naukowo-technicznych w wojsku jest z militarnego punktu widzenia już wiedzą powszechną, znaną wszystkim armiom świata, a mimo to traktowane są jako tajemnica wojskowa i nie udostępniane gospodarce cywilnej. Można by także lepiej wykorzystywać kadrę wojskową, opuszczając armię jeszcze w pełni sił (dotnietwo, marynarka wojenna itp.), bo takie są wymogi medycyny wojskowej: są to z zasady wysokiej klasy specjalści, bardzo cenni dla gospodarki.

— A świadczenia zreformowanej szkoły dla wojska?

— Nowa zreformowana szkoła, dostarczając żołnierzom lepiej wykształconych, pozwoli zmniejszyć obciążenie szkoleniowe w wojsku. Wyspecjalizowana technika wojskowa wymaga odpowiedniego przygotowania szkolnego: jeśli żołnierz tego wykształcenia nie wyniosł ze szkoły — szkoła musi zastąpić wojsko. To jest oczywiste. Wydaje mi się, że absolwenci szkoły dziesięcioletniej będą o wiele lepszymi kandydatami na żołnierzy i pozwolą na przyspieszenie do skonalenia już czysto wojskowego. Chciałbym podkreślić również wielką rolę szkolnictwa średniego i wyższego, ono bowiem przygotowuje przyszłą kadrę oficerską.

Szkolnictwo wyższe przygotowuje kadrę naukową dla zaplecza wojskowego, szkolnictwo średnie zaś przygotowuje kandydatów do szkół oficerskich. Trzeba bowiem pamiętać, że oficer spełnia niejaką potrójną rolę w społeczeń-

stwie. Jest dowódcą, który bezpośrednio kieruje żołnierzami na polu bitwy, jest specjalistą, wykonującym skomplikowane zadania w określonej dziedzinie techniki wojskowej, podobnie jak inżynier pracujący w przemyśle; jest wreszcie członkiem społecznej warstwy inteligencji, człowiekiem z wyższym wykształceniem, który spełnia pewne zadania społeczno-kulturalne w społeczeństwie. Wyższy więc poziom wykształcenia średniego kandydatów na oficerów niewątpliwie przyczyni się do podniesienia poziomu realizacji tych trzech funkcji.

— Powiedział pan profesor: żołnierz lepiej przygotowany do spełniania zadań wojskowych, lepiej wyszkolony. Współczesna wojna będzie wymagała o wiele wyższych kwalifikacji również moralnych. Jest to problem celów wychowawczych, odpowiedniego kształtowania postaw.

W odróżnieniu od wielu pedagogów stosunkowo małą wagę przywiązuję do wychowania w szkole. Zakład pracy i rzeczywistość tam panujące metody traktowania ludzi: wynga, awansowania itd. mogą w ciągu niewielu tygodni zniszczyć doszczętnie cały wpływ wychowawczy szkoły. Moja idea, którą wyłożyłem m. in. w „Refleksjach nad oświatą” i w innych książkach, głosi, że wychowuje całe społeczeństwo.

W nowoczesnych społeczeństwach obserwujemy stały i systematyczny spadek zdolności wychowawczych szkoły. Nie twierdzę, że wpływ szkoły jest bez znaczenia, ale jeżeli wszystkie inne instytucje z wojskiem łącznie nie będą współdziałały ze szkołą, to szkoła sama cudów nie zdziała, to znaczy nie wychowa człowieka. Kieruję się tym, co kiedyś powiedział Marks, że przecież typy osobowości, charakterystyczne dla rozwoju społeczeństwa kapitalistycznego stworzyła nie szkoła kapitalistyczna, bo jej nie było, ale stworzyło przedsiębiorstwo kapitalistyczne. Dlatego szkoła kapitalistyczna mogła dobrze wychowywać członków społeczeństwa kapitalistycznego, ponieważ ten typ osobowości był już ukształtowany przez funkcjonowanie ekonomicznego systemu kapitalizmu znacznie wcześniej. Sprawa, którą pan porusza, jest, oczywiście, niesłychanie doniosła i ważna, trzeba liczyć na to, że szkoła wniesie także swój wkład w wychowanie, ale wojsko np. dysponuje metodami wychowawczymi o wiele skuteczniejszymi niż szkoła. Jeżeli szkoła nauczy i da odpowiedni zasób wiedzy swoim absolwentom, to wojsko będzie o wiele łatwiej rozwijać swoje zagadnienia wychowawcze.

— Dawniej społeczne życie młodego człowieka rozpoczynało się „po wojsku”, od tego momentu stawał się on zdolny do podejmowania określonych ról. Dziś ów element przestał funkcjonować, mimo że wzrosła atrakcyjność wojska ze względu na wysokie specjalizacje.

— Wiąże się to ze znacznym przyspieszeniem dojrzewania i usamodzielniania się społecznego młodzieży, zanim dojdzie ona do wojska. Weźmy koniec XIX i początek XX wieku, gdzieś do wybuchu I wojny światowej, to społeczna dojrzałość człowieka zaczynała się albo od momentu zdobycia matury, albo od zdolności zarobkowania i utrzymania rodziny, albo od ukończenia służby wojskowej. Bywało, że od wszystkich trzech elementów razem. W tej chwili dojrzałość społeczna młodzieży, tzn. zdolność do narzucania określonych wartości, jest znacznie wcześniej. Proszę zwrócić uwagę, jak potężny wpływ na gospodarkę współczesnych krajów wywarł tzw. rynek nastolatków, cała ta kultura młodzieżowa, zaakceptowana z

różnych powodów przez starszą generację. Przemysł rozrywkowy, piosenka, muzyka — zostały narzucone przez młodzież... W tej sytuacji rola wojska, tego ostatniego stempla dojrzałości, straciła na znaczeniu. Tym bardziej, że w wojsku służy coraz mniejszy odsetek młodzieży.

— Przemysł rozrywkowy uzyskał określone preferencje...

— ...I to jakie! Niech mi pan poszuka pracownika nauki, który by mógł porównać swą popularność z popularnością kogoś, kto w tym przemyśle uczestniczy!

— Chodzi jednak o preferencje kształcące i wychowujące. bowiem funkcja kształcaca i wychowująca owego przemysłu jest co najmniej dwuznaczna. A więc wojsko a kształcenie zamyślanie szlachetnych, choć to słowo wyszło z użycia. Harcerstwo, Liga Obrony Kraju, domy kultury oczekują na pomoc wojska choćby w postaci sprzętu przez wojsko już nie używanego. Od wojska i innych resortów.

— Wynika to z resortowego podziału planowania. Nie jest praktycznie możliwe przekazywanie pieniędzy czy sprzętu z jednego resortu do drugiego. Jak rozliczyć sprzęt i pieniądze?

— Jakże, zdaniem pana profesora, warunki powinny zostać spełnione, by zapewnić pełne zrealizowanie owego sprzężenia, o którym mówił pan na wstępie.

— Wielu moich kolegów uważa, że to za czystą utopię, ale moim zdaniem jest to wyjście z pewnej sytuacji historycznej, w jakiej się znaleźliśmy. Z punktu widzenia ogólnej teorii ująłbym to — mówiąc popularnie — tak: społeczeństwo jako całość jest systemem zdolnym do samoadaptacji. Jeżeli stwarza się jakąś sytuację, która reguluje część funkcjonowania społeczeństwa, to wszystkie pozostałe części społeczeństwa nie pozostają niezmiennione. Przystosowują się one do tej częściowej zmiany w sposób spontaniczny. Jeżeli więc reformujemy szkołę, a nie reformujemy warunków, w których ci nowo wykształceni funkcjonują, to oni się do istniejącego stanu rzeczy dostosowują sami, lub też dostosowują się instytucje, w których absolwenci pracują w sposób spontaniczny, nie kierowany, a bardzo często niepożądany, pozostający w sprzeczności z tym, czegośmy się spodziewali od reformy szkoły. Dlatego mówię, że reformowanie szkoły i nie-reformowanie instytucji, które wyznaczają jej funkcjonowanie, a więc instytucji politycznych, ekonomicznych i społecznych, z drugiej strony reformowanie szkoły, a niereformowanie tych instytucji.

Dokończenie na str. 4

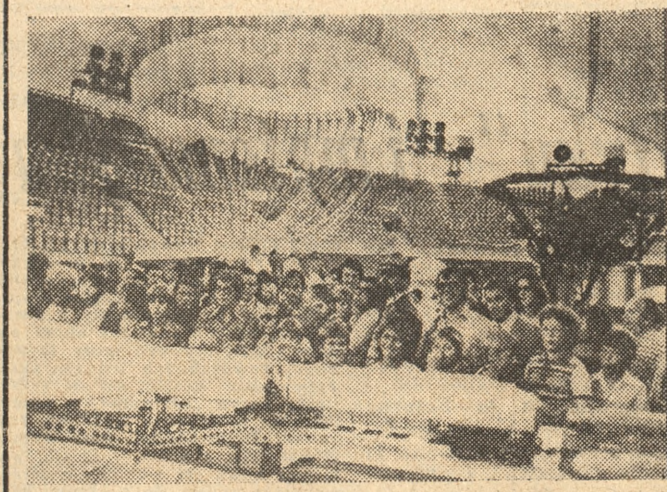
Tego oczekują klienci

Spis przy drzwiach otwartych sklepu

Wielokrotnie przyczynę o-kresowego zamknięcia sklepu stanowi inwentaryzacja. Jest ona konieczna, ale uciążliwa dla klientów, pozbawionych — niekiedy przez kilka dni możliwości dokonania w nim zakupu. Czy zawsze jednak, dokonując spisu, konieczne należy przerywać sprzedaż?

Na terenie województw: konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego około 6500 inwentur rocznie wykonuje — świadczący te usługi — Zakład Usług Handlowych Powszechnej Agencji Handlowej w Poznaniu; z tych licznych remanentów blisko połowę stanowią spisy zdawczo-odbiorcze, wywołane zmianami kadrowymi.

W miarę możliwości odbywa się to w niedziele i święta i jest realne praktycznie tylko w sklepach, gdzie czas trwania



Radziecka
wystawa w RFN

W Monachium zorganizowano z inicjatywy bawarskiego towarzystwa RFN — ZSRR i radzieckiej Akademii Nauk, wystawę „Badanie Kosmosu i ochrona środowiska w ZSRR”. Ekspozycja rozmieszczona na terenie miasteczka olimpijskiego. Na zdjęciu: makietę kosmodromu Bajkonur jak wszędzie cieszy się wielkim zainteresowaniem.

Fot. — CAF

Wiele zależy od nas

polubić
prace

Zaczęłem pracować zawodowo jeszcze przed wojną. Byłem robotnikiem rolnym w majątku Gorzyckiego, po dobie jak mój ojciec. W czasie okupacji skierowano mnie do pracy w obozie. Zawsze lubiłem inwentarz, wróciłem więc do tego zajęcia w 1948 roku po odbyciu służby wojskowej.

Do zwierząt trzeba mieć serce, ale i wiedzy potrzeba. Ucieszyłem się, kiedy dyrektorka Kombinatu PGR skierowała mnie na specjalne przeszkolenie. Zdobyłem tytuł mistrza. Wiedziałem już więcej, jak racjonalnie żyć, byłem. Znam każdą sztukę nie tylko z imienia, ale wiem, jakie ma potrzeby i na ile ją stać. Wysoce wydajne dójki trzeba np. żywić indywidualnie. Cieszy mnie, że zootechnik nieraz zapyta mnie o radę, bo uważa, że się znam na robocie.

Nikt mi nie musi przypominać, że o trzeciej rano trzeba być w obozie. Pracujemy do dziewiętej, a potem po przerwie od upoś do pierwszej do upoś do siódmej. Tak to się nazywa formalnie, lecz zawsze musimy być do dyspozycji, gdyż akurat może być potrzebna moja pomoc, na przykład przy wycieleniu. Zawsze też mogę liczyć na moją brygadę, bo siedmiu nas pracuje przy 210 krowach. Osmi pracownicy, inseminator, to mój syn Karol, który od małości interesował się chowem bydła. Długo pracuję w tej obozie: Sylwester

JÓZEF PLACKOWSKI
Gorzycki

Mogę o sobie powiedzieć, że mi się w życiu poszczęściło. Przed dziesięć laty ukończyłem Politechnikę Poznańską i zaraz po dyplomie rozpocząłem staż w wydziale konstrukcyjnym rogożńskiej „Rofamy”. Bardzo lubię moje zajęcie. Nie można przecież nie lubić pracy, jeśli robi się właśnie to, co się lubi, o czym się marzyło i co przynosi społeczne korzyści. Od pięciu lat kieruję dzia-

łem suszarni w wydziale konstrukcji Ośrodka Badawczo-Rozwojowego. Każde urządzenie, które projektujemy, widzę doświadczenie od chwili rozpoczęcia do końcowego efektu. Chcemy, by z naszej pracy konstruktorów był zadowolony robotnik zatrudniony przy produkcji prototypu, potem inny, który pracuje przy produkcji seryjnej, a wreszcie rolnik. Jego już nie znamy, ale

wiem, że to właśnie on ocenia nas najsurowiej.

Napisałem: bardzo wiele zależy od nas. Niestety — nie tak znówu wiele, jak można by sądzić. Nie mamy bowiem wpływu na zaopatrzenie, a projektujemy z myślą o dostawach określonych materiałów czy podzespołów. Rusza produkcja i nagle dostawy się urwiją. Trzeba dokonać niezbędnych zmian, co nie tylko powoduje wzrost kosztów. Także zniechęca. Było tak wówczas, gdy zabrakło nagle polskiej konstrukcji przekładni i zaczęło nam przysyłać zagraniczne, cięższe i nieco inne.

Przyczyna trudności zaopatrzeniowych tkwi w nieregulowanym, mało solidnym systemie planów dostaw. Jeżeli zakłady będą otrzymywały dostawy w określonym terminie i w potrzebnej ilości, skończy się zawyżone zamówienia, nadmierne zapasy i wymiana między zakładami.

Ale są również inne przyczyny, które powodują, że praca, którą lubimy, nie zawsze przynosi nam spodziewaną satysfakcję. Myślę, że dla zwiększenia operatywności producentów dóbr inwestycyjnych należy zrewidować dotychczasowy system wdrażania nowych wynalazków do produkcji. Ostateczną decyzję w tym względzie należało by pozostawić dyrektorowi, z zastrzeżeniem oczywiście, że zasięganie opinii Rady Technicznej przedsiębiorstwa. Nasze przedsięwzięcie dysponuje zapleczem technicznym w postaci wspomnianego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego, mamy więc doskonałe możliwości wdrażania i badania nowych wynalazków. Jednak decyzja o dopuszczeniu do produkcji na leży do instytutów i jednostek nadrzędnej. System ten jest bardzo zburokratyzowany. Powoduje to przedłużenie okresu przygotowania i wdrażania wynalazków nowych i modernizowanych.

Piszę o tym dlatego, że może dzięki Waszej akcji uda się przełamać pewne zakorzenione nawyki, które hamują rozwój gospodarki narodowej, a nam, konstruktorom, nie zawsze pozwalają stwierdzić, że wykonujemy pracę lubimy bez zastrzeżeń.

MIECZYSLAW GÓRECKI
Rogożno

zwy i ceny — to przede wszystkim duża oszczędność czasu. Tym samym więc i szybsze przeprowadzenie inwentury.

Praktykuje się także od pewnego czasu prowadzenie spisów najpierw w magazynie, by po zamknięciu sklepu przejść do sali sprzedażowej. Trwa więc inwentura, ale klient tego nie dostrzega, bo sklep jest jeszcze otwarty. By waga również sytuacji odwrotnej, gdy po spisaniu towaru na stoiskach (tu właśnie bardzo przydatny byłby magnetofon) sklep zostaje otwarty, a inwentaryzatorzy kontynuują pracę w magazynie.

Tak więc podejmuje się coraz więcej starań, aby inwentury prowadzić możliwie bez przerywania działalności handlowej. Liczymy, że w niedalekiej przyszłości powszechnie znikać będą ze sklepów drzwi karteczek z napisem: „Przepraszamy. Inwentura”. Oczekują tego klienci, a i handlowcy również. (pik)

„Legenda Bałtyku” i matematyka

Upieram się o zamieszczenie następującego sprostowania:

W recenzji z „Legendy Bałtyku” (Głos nr 211) Andrzej Saturna informuje że kompozytor Feliks Nowowiejski (mój ojciec) „w czasie okupacji do pisał nawet do trzech istniejących już aktów, czwartą”. Nie jest to prawdą. Napisał tylko nowy finał, zresztą do moich prowizyjnych słów (z racji okupacyjnych trudności w porozumieniu się z librecistką). Cała opera leżała wtedy w Bibliotece Raczyńskich, skąd została wydobyta dopiero na krótko przed jej spaleniem przez hitlerowców. Ale wtedy już chorego kompozytora nie było do pracy.

Druga nieścisłość: czytam w recenzji, że realizatorzy poznańscy skrócili „czas trwania opery o blisko półtorej godziny a pozostawione tworzywo sprowadzili do trzech aktów”. Faktycznie skrócili zaledwie o jakieś 15 — 25 minut (co badałem u realizatora muzycznego, Mieczysława Dondajewskiego). Cały szereg oper innych kompozytorów umniejsza się w praktyce teatralnej nawet znacznie. Chociażby Wagner! Realizatorzy nie mogli kondensować opery do trzech aktów — z tej prostej przyczyny, że czwartego w ogóle nigdy nie było! W swoim czasie sugerowałem tylko inscenizacyjny podział trzeciego aktu na dwie odsłony (przed gontyną i w gontynie).

„Oryginalna 3,5-godzinna wersja Legendy Bałtyku”, o której pisze Saturna, jest obliczeniem zgoła mylnym. Bo przecież opera trwa obecnie 2 godziny. Dodając owe opuszczone 15 — 25 minut otrzymamy — jeśli nas matematyka nie myli — niecałe 2,5 godziny. Niemniej na podstawie swego

fantastycznego rachunku buduje Saturna muzyczno-literackie wnioski, które oczywiście zawisły w próżni. Dalej uderza w recenzji brak szczegółowego omówienia pracy dyrygenta, reżysera, scenografa i choreografa. Za to Saturna słusznie zauważa o „Legendzie” że „za granicą wystawiono ją tylko w Rostoku”. Dodam że partyturę wydrukowano dopiero w r. 1959 i to w 7 (siedmiu) egzemplarzach. Zaiste trudno z nimi świat zdobywać... Pozdrawiając

F. M. NOWOWIEJSKI
Poznań

Pisząc, zawsze zdaje sobie sprawę, iż nie każdemu trafi do gustu. Jestem również świadom możliwości popełnienia pomyłki. Autor listu wykrył nieścisłości w moim obliczeniu czasu trwania całej

oper Feliksa Nowowiejskiego. Cieszę się, że znalazłem tak uważnego czytelnika. Pamiętam wprawdzie, że z przedstawień „Legendy” w 1955 roku wychodził się z gmachu Opery Poznańskiej około godziny 22.30, ale być może iż pamięć zawodzi, lub też atrakty były takie długie. Co się tyczy liczby aktów „Legendy”, to pomyliłem się za Józefem Kańskim, który w „Przewodniku Operowym” (PWN 1973) stwierdza, że „... po wojnie nowa jej wersja rozszerzona przez autora do 4 aktów, grała była w Poznaniu (1955)”. I komu tu wierzyć, gdy o partyturę tak trudno?

O pracy realizatorów przeczytałem nie pisałem. Ale chyba może na było zauważyć, że mój artykuł nie zawierał elementów typowych dla recenzji z przedstawienia. Natomiast do rozpatrywania w artykule głównego problemu autor listu nie ustosunkował się, co pozwala mi wierzyć, że w tym wypadku uznaje moje prawo do pomyłki.

ANDRZEJ SATURNA

Socjalne zdobycze wsi

Wraz z postępem w produkcji rolnej w ostatnich latach nastąpiło także wiele korzystnych zmian w sytuacji socjalno-bytowej rolników i ich rodzin, wprawdzie warunki pracy i życia na wsi, zwłaszcza w rolnictwie indywidualnym, różnią się jeszcze od miejskich ale podjęte w ciągu ostatnich 4 lat decyzje o ogromnym znaczeniu dla ludności wiejskiej w sposób odczuwalny zmniejszyły te różnice.

Najbardziej istotne znaczenie ma objęcie około 6,5 mln rolników indywidualnych i członków ich rodzin bezpłatnymi świadczeniami służby zdrowia na zasadach ubezpieczeń społecznych. Decyzja ta sprawiła, że obecnie z usług placówek lecznictwa otwartego na wsi korzysta ponad 45 procent pacjentów więcej niż przed 4 laty, ze szpitali — 25 procent, a z różnych form lecznictwa sanatoryjnego i uzdrowiskowego — 2-krotnie więcej rolników. Rozbudowywana jest sieć wiejskich ośrodków zdrowia; w latach 1972—75 wybudowano bądź gruntownie zmodernizowano 530 ośrodków. Rozpoczęto także tworzenie gminnych ośrodków zdrowia; dysponujących własnym zapleczem laboratoryjnym i apteką mi, zwiększyła się liczba lekarzy i średniego personelu medycznego na wsi.

Kolejna decyzja socjalna dotyczyła członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i ich rodzin. Od 3 lat korzystają oni z takich samych praw socjalnych jak wszyscy pozostali pracownicy zatrudnieni w innych działach gospodarki uspołecznionej.

Dla starszych rolników, którzy już nie są w stanie prowadzić swych gospodarstw rolnych, ogromne znaczenie miało usprawnienie w sierpniu ub. roku systemu przekazywania państwu gospodarstw za renty i spłaty pieniężne. W pierwszych 8 miesiącach działania ustawy skorzystało z tej możliwości 40 000 rolników. Obecnie mamy już ok. 100 000 rolników-rentistów.

Kolejny krok rozszerzający zakres socjalnych świadczeń dla mieszkańców wsi, to wprowadzenie z dniem 1 stycznia

przyszłego roku obowiązkowego ubezpieczenia rolników od następstw nieszczęśliwych wypadków i odpowiedzialności cywilnej. Ubezpieczenie to zapewni rolnikom pomoc finansową po zakończeniu leczenia urazów wypadkowych — w postaci jednorazowego odszkodowania bądź renty.

Wśród spraw, które mają szczególne znaczenie dla ludności wiejskiej, zwłaszcza kobiet, a które będą rozwiązywane w najbliższych latach — jedną z najważniejszych jest problem opieki nad dzieckiem. Liczba przedszkoli na wsi jest

W „Przeglądzie Zachodnim”

Ukazał się 2 tegoroczny numer „Przeglądu Zachodniego” — dwumiesięcznika poznańskiego Instytutu Zachodniego. Wojciech Wrzesiński omawia w nim politykę państwa polskiego wobec Polaków za granicą w okresie II Rzeczypospolitej. W artykule zatytułowanym „Tragizm ugody”, Adam Galos charakteryzuje politykę arcybiskupa Floriana Stabrowskiego wobec władz pruskich i jej reperkusje w społeczeństwie polskim. Wśród innych pozycji tego wydania znajdujemy artykuły: Karola Fiedora na temat charakterystyki i funkcji osadnictwa na wschodnich terenach Niemiec w okresie międzywojennym, Józefa Kosińskiego o postawie Dietricha Bonhoffera wobec rodzącego się w Niemczech faszyzmu i Witolda Małachowskiego o stosunku zachodniopolskiej partii SPD wobec integracji zachodniopolskiej literatury masowej. (wos)

Materiały „Przeglądu Zachodniego” przyniosła m. in. szczegółowe omówienie przez Janusza Albina działalności Zachodniej Agencji Prasowej w latach 1930—1939. Romuald Gelles charakteryzuje sprawy polskie w niemieckich podręcznikach szkolnych z lat trzydziestych XX wieku w ocenie na sztych historyków, a Norbert Honza zaimuje się problematyką zachodniopolskiej literatury masowej. (wos)

niedostateczna w stosunku do potrzeb, mimo, że w ostatnich latach powstało wiele nowych placówek. Dotyczy to także sezonowych dziecięcych organizowanych w okresie najpilniejszych prac polowych oraz wypoczynku wakacyjnego dzieci. Sprawy te można rozwiązywać znacznie szybciej wówczas gdy łączy się nakłady finansowe państwa i wysiłki społeczny środowiska. Przykłady „socjalnej” kooperacji PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych, kółek rolniczych i gospodarzy indywidualnych — tak charakterystyczne m. in. dla województw koszalińskiego, poznańskiego, wrocławskiego czy opolskiego. — wskazywać, że jest to droga szybszej dalszej poprawy warunków pracy i życia mieszkańców wsi. (PAP)

Fabryki dla 60 krajów świata

Kompletne obiekty przemysłowe polską specjalnością

Różnorodne obiekty przemysłowe, w których stosuje się ponad 100 technologii wytwarzania, oferuje zagranicznym odbiorcom „Polimex-Cekop” — jedna z najstarszych naszych central handlu zagranicznego.

Na ofertę jej składają się głównie kompletne zakłady produkcyjne, linie technologiczne oraz maszyny i urządzenia dla takich przemysłów, jak chemiczny i petrochemiczny, materiałów budowlanych, cukrowniczy, drzewny i celulozowy, a ponadto — urządzenia dla chłodnictwa i obiekty gospodarki wodno-ściekowej.

Finansowe kłopoty UNESCO

Jak wynika z ostatnich danych Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw oświaty, nauki i kultury UNESCO, przeżywa ona poważne trudności finansowe. Obecne zadłużenie wynosi około 5 mln dolarów. Komitet Wykonawczy UNESCO, który obradował w Paryżu, przyjął jednomyślnie rezolucję upoważniającą dyrektora generalnego do sięgnięcia po specjalne rezerwy, aby pokryć zadłużenie będące głównie wynikiem potęgającej się inflacji w krajach zachodnich. (PAP)

Czynnik modernizacyjny społeczeństwa

Dokończenie ze str. 3

tucji, które wykorzystywać mają produkt zreformowanej szkoły — jest czasem straconym. Mówię to tak ostro, chociaż nie jest to czas zupełnie stracony, ale częściowo.

— Czy jeśli idzie o dalsze rozwiązywanie w tym kierunku jest pan profesor optymistą?

— Zacytuje Anatola France’a: „Mimo wszelkich wysiłków królów, ministrów i filozofów świat jednak idzie naprzód”.

Rozmawiał:
ANDRZEJ WIELUŃSKI

Sport-sport

Dobry mecz naszych piłkarzy

Dokończenie ze str. 1

Zombori, József Pusztai, Laszlo Fazekas i Laszlo Nagy.

Polska — Jan Tomaszewski — Antoni Szymanowski, Władysław Żmuda, Marian Ostafiński, Henryk Wawrowski, Henryk Kasperczak, Bronisław Bula, Zygmunt Maszczyk, Joachim Marx, Andrzej Szarmach i Kazimierz Kmiecik.

Sędziował — Miroslav Kopak (CSRS).

23 pojedynków piłkarzy polskich i Węgier przyniosło pięć zwycięstw w historii spotkań obu drużyn reprezentacji Polski. Dla naszych reprezentantów mecz w Łodzi był jednak nie tylko oficjalnym spotkaniem z jedenastką Węgier, ale również generalnym sprawdzianem przed czekającym ich za tydzień w Amsterdamie eliminacyjnym pojedynkiem mistrzostw Europy z Holandią.

Mecz był ciekawy, dostarczył wiele emocji i wrażeń 15-tysięcznej widowni. Rozpoczął się dość nie-

czekiwanie, gdyż już w 10 minucie po wzorowej akcji drużyny gości Laszlo Nagy uzyskał prowadzenie. Riposta Polaków była natychmiastowa. W 2 minuty później w zamieszaniu podbramkowym Kazimierz Kmiecik wyrównał na 1:1. W chwili późniejszej lekkiej kontuzji doznał nasz bramkarz Jan Tomaszewski, który opuścił boisko, a jego miejsce zajął Piotr Mowlik. W 17 min. ładna akcja ponosił się Kmiecik, który posłał celne dośrodkowanie na przedpole bramki węgierskiej i Kasperczak nie miał najmniejszych trudności z zdobyciem drugiej bramki dla Polski. Był to okres doskonałej gry naszej drużyny. Na bramkę Laszlo Kovacs sunął atak z atakiem. W 31 min. było już 3:1. Joachim Marx pięknym strzałem z ok. 25 m zmusił do kapitulacji węgierskiego bramkarza. Nasi piłkarze mieli jeszcze kilka świetnych okazji podwyższenia wyniku. Pod koniec pierwszej połowy kilkakrotnie niebezpiecznie było także pod polską bramką. Idealnej okazji nie wykorzystał Fazekas (37 min) oraz Laszlo Nagy, którego strzał wybił z linii bramkowej Władysław Żmuda (40 min.).

Po przerwie tempo gry osłabło, w polskim zespole nastąpiło kilka zmian, ale wysokie prowadzenie spawiało, że nasi reprezentanci nie angażowali w grę maksimum sił. Przez pewien czas Polacy grali w „10”, gdyż kontuzjowany Kmiecik opuścił na 5 min. boisko. W tym właśnie okresie nasi piłkarze zdobyli czwartą bramkę, a jej autorem był ponownie Joachim Marx, który w mistrzowski sposób wystrzelił rzut wolny (77 min.). Wynik meczu ustalili na minucie przed końcem József Pusztai. (PAP)

Porazka Lecha w NRD

Towarzyskie mecze piłkarskie

W towarzyskim meczu piłkarskim rozegranym w Lipsku, ROW Rybnik zremisował z Chemie Lipsk 2:2 (1:1). Bramki dla ROW-u zdobył Paweł Janduda w 25 i 62 min.

W Cottbus drugi zespół polskiej ekstraklasy — Lech-Poznań, przegrał z Energie Cottbus 1:2 (0:0). Jedyną bramkę dla Lecha zdobył w 81 min. Józef Szewczyk.

J. Kowalski

wśród kibiców

Wtorkowe kolarskie kryterium uliczne w Gnieźnie (woj. poznańskie) wzbudziło tam ogromne zainteresowanie. Wzdłuż wszystkich ulic, którymi przebiegał wyścig zgromadziło się około 4000 widzów. Wszyscy gorąco dopingowali Janusza Kowalskiego — przede wszystkim dlatego, że urodził się on w tym regionie i tam rozpoczął sportową karierę. Faworyt nie zawiódł i pewnie zwyciężył, wzbudzając duży entuzjazm podczas zakończenia imprezy i wręczenia nagród. Finałowym jej akcentem było spotkanie ubiegłorocznego mistrza świata i kilku innych znanych kolarzy z gnieźnieńskimi kibicami. Mieli oni okazję bliżej dowiedzieć się o ostatnich osiągnięciach naszej czołwki i poznać wiele problemów kolarskiego wyczynu. (bop)

Młodzi żużlowcy Unii zdobyli drugi puchar

Na stadionie Olimpijskim we Wrocławiu rozegrano czwarty i zarazem ostatni towarzyski mecz dwóm młodziem na żużlu, z udziałem zespołów Unii Leszno, Startu Gniezno, Falubazy Zielona Góra i gospodarzy — Sparty.

Stawką imprezy był tym razem piękny puchar ufundowany przez dyrektora Cukrowni Dolnośląskich.

Interesujący i stojący na dobrym poziomie turniej, po nader zaciętym i wyrównanym przebiegu przyniósł zasłużone zwycięstwo leszczyńskiej Unii. Wywalczyła ona 32 punkty i zdobyła na własność cenne trofeum. Druga lokata przypadła w udziale Sparcie — 27 pkt. przed Startem — 25 pkt. i Falubazem — 12 pkt.

Najlepszego czasu dnia wynikiem 77 sek. uzyskał w pierwszym wyścigu Jany ze Sparty.

Najwięcej punktów dla swoich barw uzyskali: Turek — 9 oraz Adamczak i Wójcik — po 8 (Unia), Jany — 11 i Kałuża — 6 (Sparta), Błasak — 9 i J. Puk — 6 (Start), Marcinkowski — 6 i Janas — 3 (Falubaz).

W końcowej klasyfikacji wychowankowie trenera Andrzeja Pogorzelskiego z dorobkiem 103 punktów (tyle samo co Sparta, lecz wygrali dwa

KOMUNIKAT
TOTALIZATORA SPORTOWEGO

P.P. Totalizator Sportowy, zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 4/5 bm. stwierdzono:

Liga polska: 358 rozw. z 13 traf. — wygr. po 657 zł, 4.357 rozw. z 12 traf. — wygr. po 54 zł, 22.095 rozw. z 11 traf. — wygr. po 10 zł.

Z uwagi na to, że na wygrane z 10 trafieniami przypada kwota poniżej 5 zł, wygranych tych nie wypłaca się, a kwotę niewypłaconych wygranych dzieli się w równych częściach na wygrane pozostałych stopni.

Liga angielska: 6 rozw. z 12 traf. — wygr. po 62.564 zł, 128 rozw. z 11 traf. — wygr. po 2.932 zł i 1.234 rozw. z 10 traf. — wygr. po 364 zł.

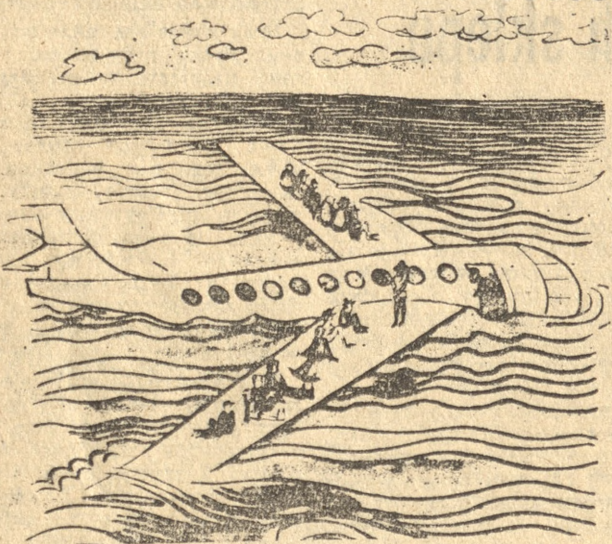
Paradoksy XX wieku

An(g)ielska
cierpliwość

Z badań przeprowadzonych przez Zachodniopolskie Centrum Organizacji i Zarządzania w Londynie wynika, że Wielka Brytania zalicza się w obszarze EWG do krajów o najniższych placach. Brytyjska sekretarka dyrektorska czy główny księgowy zarobili by np. w RFN dwu i półkrot nie więcej, fachowiec od komputerów — o 60 proc. więcej, szef dużego przedsiębiorstwa o połowę więcej. Jeszcze dras tyczniejsze uposzczenie występuje w placach robotników różnych działów gospodarki. Mimo tych krzywdzących różnic, plac są w Wielkiej Brytanii zamrożone, drożyzna rośnie, a prasa burzująca nawołuje społeczeństwo do dalszych ofiar i wyrzeczeń. Poczytany magazyn ilustrowany „Which” zachwala na zimę „zdrowy sen w nieogrzewanych sypialniach, hartujący ciało, przysparzający oszczędności i wspomagający bilans energetyczny kraju”. Czasopismo zapewnia, że „w nadchodzącym sezonie bardzo modne będzie spanie w butelkach gorącej wody w nogach, woreczkiem nagrzanego piasku lub cegłą owiniętą w gazetę”.

PAI

HUMOR I SATYRA



— Kapitan samolotu przeprosza za przymusowe lądowanie i życzy przyjemnego pływania.

„POLKABEL” PROSI ODBIORCÓW O ZWROT BĘBNÓW DREWNIANYCH

Kombinat Przemysłu Kabli „Polkabel” w Krakowie prosi swoich Odbiorców o przyspieszenie terminu zwrotu bębnow drewnianych po dostarczonych wyrobach.

Z uwagi na trudności w transporcie kolejowym — prosi o ich zwrot transportem samochodowym.

KOMBINAT SKUPUJE RÓWNIŻ BĘBNY

produkcji krajowej i z importu

Szczegółowych informacji udziela Dział Zaopatrzenia Zakładów Kablowych w Krakowie, Bydgoszczy, Ożarowie, Będzinie i Zalomiu.

Jednocześnie informuje, że w związku z ograniczeniem przydziału tarczy na bębny kablowe, nie będą obecnie udzielane prolongaty terminu zwrotu bębnow.

2275-K2

Praca Nauka

Przyjmę pracę chłapińską, również życie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24568g.

Ślusarzy, ślusarzy spawaczy oraz do przyłączenia zawodu zatrudnię zaraz. Warsztat ślusarski i mechaniczny maszyn. Poznań, Golańska 2 dojazd autobusem nr 51. 24437g

Młode małżeństwo przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkaniowy. Straburzyński, Poznań, ul. Wołyńska 17 m. 1. 24341g

Poszukuję pani życiowej i serdecznej do opieki nad 3 i 6-letnim dzieckiem. Tel. 643-57 po 16. 24497g

Przyjmę pracę w domu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 24522g.

Ucznia w zawodzie mechanika maszyn biurowych przyjmie warsztat. Poznań, ul. 23 Lutego 7. 24542g

Kominiarz potrzebny zaraz. Kordus Gorzów Wlkp. ul. Słowackiego 2 m. 5. 24550g

Przyjmę dozorstwo, warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24336g.

Pani w godzinach popołudniowych przyjmie lekka pracę chłapińską. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24336g.

Młode małżeństwo przyjmie dozorstwo z wszelkimi pracami. Warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24358g.

Potrzebna pani umiejająca robić czapki (ręczna praca). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24293g.

Małżeństwo bezdzietne — przyjmie dozorstwo. Warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24296g.

Potrzebna pomoc domowa, warunki dobre. Poznań, Żeromskiego 6b m. 10. Sześćdziesiątka. 24366g

Potrzebny palacz c.o., tel. 501-51 po godz. 20.00. 24316g

Tokarz może być emeryt na stałe potrzebny. Informacje tel. 320-249 godz. 7-8 i 17-20. 24319g

Kto od grudnia zaopiekuje się u siebie 2,5-letnim dzieckiem w okolicach ul. Jesiennej. Nie wyklucza się opieki do wychodzącej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24421g.

Sprzedam mały żelazny piec stalopalny. Mickiewicza 24 m. 1. 24345g

Sprzedam tanio nową przyczepkę do Warszawy. Flata. Jan Zawieja, Pniewy, Aleja Mickiewicza 23. 24384g

Kożuch damski sprzedam. Podchorążych 1. 24274g

Sprzedam łóżko metalowe, magiel ręczny „Warta”. Przybyszewskiego 30 m. 8, po 17. 24461g

Sprzedam Jawę 250, ul. Galla 5 m. 9. 24493g

Sprzedam wózek głęboki. Ul. Chociszewskiego 22 m. 3. 24496g

Sprzedam młocarnię MSC7 z prasą PS-1 prawie nową oraz sноповязатkę ciągnikową WC-3. Kazimierz Gotab, Przecław 64-514 Pamiątkowo — Sza motuły. 24502g

Samochody

Volkswagena 1300 sprzedam, Poznań, Pamiątkowa 10 m. 3, tel. 33-16-57. 26741g

Sprzedam Skodę S 100. Antoni Górski, ul. Batorego 14D m. 34 Września. 1252p

Sprzedam Zaporozca 1973. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 25408g.

Sprzedam okazjynie Fiat włoskiego 1900 B w bardzo dobrym stanie — silnik w idealnym. Gostów, Marchlewskiego 29 m. 3. 25943g

Instrukcja, części Mercedes 170 kupię, tel. 672-699. 24244g

Zamienie Fiat 1250 na 126p. Tel. 614-81. 24240g

Sprzedam Skodę 1000 MB — 1908 r. Os. Piastowskie 93 m. 30. 24297g

Sprzedam samochód Syre na 105 nowa i Dacia nowa. Ogładać — Poznań, Małe Garbary 2, Wulkanizacja. 24182g

Sprzedam Syrenę 104. Ul. Boh. Westerplatte 17. 24344g

Kupię Skodę S-100 lub Fiat 126p. Poznań Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24308g.

Fiat 126p sprzedam. Odbiór w IV kwartale. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24377g.

Fiat 600 sprzedam, cena 20 tys. zł. Zbigniew Opala zam. Dąbrowa nr 47, p-ta Bukowiec Stary 64-332. 24381g

Wartburga 311 do remontu lub na części sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24385g.

Sprzedam Syrenę 104 1969 r. Ryszard Skiba, Urbanowska 3 m. 3 w godz. 16-18.00. 24413g

Sprzedam Syrenę rocznik 1960, stan dobry. Cena 28 tys. zł. P-n Osiedle Wielkie Października 12 m. 82, do godz. 17. 24517g

Lokale

Pracownik naukowy z żoną, dzieckiem poszukuje pokoju lub mieszkania na okres pół roku. Cena obopólna. Tel. 531-29 po 16.00 „ub” oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 25131g.

Kupię mieszkanie M-3 równie stare budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 25657g.

Ostrów Wlkp. — mieszkanie M-3, nowe, komfort za mniejszą na podobne w Kaliszu, Poznań lub Szczecinie. Wiadomość: Ostrów Wlkp. tel. 47-31. 1251p

Kupię M-3, M-4 własnościowe, parter, 1 piętro. Oferty pisemne pod adresem, Poznań Poplińskich 2 m. 19. 3210-K2

Przepisujemy na maszynie, stenografujemy narady, walne zebrania — Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów w Polsce.

PUNKT USŁUGOWY
POZNAŃ, ul. CHEŁMOŃSKIEGO 7
telefon 653-33. 25762g

Uczący się poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24192g.

Studentka poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24220g.

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, samodzielne I ptr. (piec), stare budownictwo w Zielonej Górze, ul. Wrocławskiej 55 m. 3 Znajdź Karłowicz, na podobne w Poznaniu. 24236g

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Krotoszyńska 3, tel. 53. 24234g

Odstąpię lokal z zapleczem o pow. 50 m² palący z powodu choroby na dający się na sklep lub ciche rzemiosło w centrum Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24237g.

Gnieźno dwa pokoje, kuchnia, łazienka, kwaterunek, frontowe, słoneczne, nowe budownictwo za mniejszą na mieszkanie Poznań (periferia niewykwilzone). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24258g.

Kawalerkę w Szczecinie, zamienie na kawalerkę w Poznaniu. Zgłoszenia: Lucja Stachowiak 71-400 Szczecin, al. Wyzwolenia 63/7. 2309-K2

Kupię mieszkanie własnościowe do 170 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24332g.

Zamienie M-4 (52 m²) dwu pokojowe na Łazarz na M-6. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24338g.

Dwa pomieszczenia 28 m² na cichej przemysłowej ulicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24352g.

Mieszkanie 42 m² parter, blisko Głogowskiej w Poznaniu, zamienie na większe do 75 m² do II piętra, najchętniej blisko centrum, lub kupię własnościowe w starym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24356g.

Wzajemnie w dzierżawie na pół lub 1 rok kawalerkę — najchętniej w pobliżu szpitala ul. Lutycka — Zapłać z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24429g.

Zawiadamiamy uprzejmie, że w ramach reorganizacji

- SPÓŁDZIELNIA PRACY REMONTOWO-BUDOWLANA Ostrów Wlkp., ul. Strumykowa 25a
- BUDOWLANA SPÓŁDZIELNIA PRACY Ostrzeszów, ul. Powstańców Wlkp. 15a
- SPÓŁDZIELNIA PRACY REMONTOWO-BUDOWLANA Jarocin, ul. Zacisza 1
- SPÓŁDZIELNIA PRACY REMONTOWO-BUDOWLANA Krotoszyn, ul. Rynek 9

POŁĄCZYLI SIĘ W SPÓŁDZIELNIĘ POD NAZWĄ:

KOMBINAT BUDOWLANO-MONTAŻOWY „KOMBUD”

SPÓŁDZIELNIA PRACY, Ostrów Wlkp. ul. Strumykowa 25a
telefony nr: centrali 24-73, 24-74, Zarząd 47-11.

2204-K2

Nieruchomości

Poznań przy tramwaju sprzedam wille w ośrodku, dużym ogrodem 350.000 zł, niewykorzystane mieszkanie zastępcze. Resztę z dużym ogrodem atrakcyjnie położona miejscowość 5 pokoi 80 proc. wykończona 650.000. Na peryferiach kilka domów z ogrodami z szklarniami w cenie od 500.000 do 750.000, poleca Adamski, Poznań, Matejki 33a. 26773g

Działka budowlana lub rozpoczęta budowa przy ujęciu ulicy, blisko komunikacji kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 24433g.

Sprzedam 1 ha ziemi zadrzewionej, opłotowanej. Nadaje się na ogrodnictwo lub hodowlę, przy szosie Koziegłowy k. Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24230g.

Sprzedam nowy dom piętrowy, 6,5 ha ziemi ogrodowej, miejscowość turystyczna-wypoczynkowa 15 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24232g.

Wydzierżawiam na dogodnych warunkach działkę pow. 2500 m² dla celów ogrodnictwa lub innych (możliwość lekkiej zabudowy). Wiadomość: Minikowo, ul. Łysogórska 17. 24454g

Naprawa telewizorów. Tel. 714-40 inż. A. Bielecki. 24383g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1. 24990g

Wykonuję siatki ogrodzeniowe oraz kompletne ogrodzenia. Warsztat Ślusarski, Dzierżyńskiego 150. 24211g

Garaz blaszany niedrogo kupię, tel. 872-629. 24243g

Sprzedam okazjynie garaz blaszany wymagający remontu. Wyżyny 38 (Włograd) godz. 17-19. 24347g

Poszukuję garażu, Osiedle Kraju Rad 11 m. 47. 24436g

Kupię, wymienie książki fantastyczno-naukowe. Telefon 33-29-48 wieczorem. 24440g



Niermienna — pewna i szczypliwa Poznańska
Gra Liczbowa
„KOZIOŁKI”

Wysokie wygrane, samochód — nagrody!
5474-K1

Sprzedam połowę domu z ogrodem i garażem. Debiec blisko tramwaju. Adres wskazuje „Prasa” dia 24190g.

Kupię domek mieszkalny lub campingowy w Puszczykowie lub okolicy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 24337g.

Sprzedam działkę z domkiem jednorodzinnym pod rozbiórkę, 1.250 ha ziemi. Wiciak, Luboń 3, ul. Poniatońskiego 8. 24193g

Kupię domek letni nad jeziorem z działką własnościową. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 24389g.

Kupię do 800 m² ziemi z 2 pokojowym domkiem lub domkiem gospodarczym w Poznaniu przy dobrej komunikacji miejskiej. Wyczerpujące oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 24276g.

Parcelę z prawem zabudowy sprzedam. Luboń 3 ul. Poprzeczna 6 m. 8. 24279g

Parcelę budowlaną kupię, Górczyn, Raszyn, Debiec. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 24289g.

Sprzedam gospodarstwo rolne 10 ha ziemia oszpecony - buraczana, nowy dom mieszkalny i budynek gospodarczy. Maria Tomkowiak, Ruchocin koło Gniezna p-ta Witkowi. 24411g

Domek lub pół domku bliźniaczego w Kościanie, Mosinie, Puszczykowie, kupię. Listy: Biuro Oświaty, Katowice, dia „1992”. 2365-K2

Kupię działkę z prawem zabudowy na Staroście lub okolicy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 24444g.

Sprzedam willę jednorodziną, piękną, wygodną, garażem i ogrodem. W rozliczeniu nowoczesne mieszkanie 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 24349g.

Wydzierżawiam na dogodnych warunkach działkę pow. 2500 m² dla celów ogrodnictwa lub innych (możliwość lekkiej zabudowy). Wiadomość: Minikowo, ul. Łysogórska 17. 24454g

Wydzieżawiam na dogodnych warunkach działkę pow. 2500 m² dla celów ogrodnictwa lub innych (możliwość lekkiej zabudowy). Wiadomość: Minikowo, ul. Łysogórska 17. 24454g

Wydzieżawiam na dogodnych warunkach działkę pow. 2500 m² dla celów ogrodnictwa lub innych (możliwość lekkiej zabudowy). Wiadomość: Minikowo, ul. Łysogórska 17. 24454g

Wydzieżawiam na dogodnych warunkach działkę pow. 2500 m² dla celów ogrodnictwa lub innych (możliwość lekkiej zabudowy). Wiadomość: Minikowo, ul. Łysogórska 17. 24454g

Wydzieżawiam na dogodnych warunkach działkę pow. 2500 m² dla celów ogrodnictwa lub innych (możliwość lekkiej zabudowy). Wiadomość: Minikowo, ul. Łysogórska 17. 24454g

Wydzieżawiam na dogodnych warunkach działkę pow. 2500 m² dla celów ogrodnictwa lub innych (możliwość lekkiej zabudowy). Wiadomość: Minikowo, ul. Łysogórska 17. 24454g

Wydzieżawiam na dogodnych warunkach działkę pow. 2500 m² dla celów ogrodnictwa lub innych (możliwość lekkiej zabudowy). Wiadomość: Minikowo, ul. Łysogórska 17. 24454g

Wydzieżawiam na dogodnych warunkach działkę pow. 2500 m² dla celów ogrodnictwa lub innych (możliwość lekkiej zabudowy). Wiadomość: Minikowo, ul. Łysogórska 17. 24454g

Wydzieżawiam na dogodnych warunkach działkę pow. 2500 m² dla celów ogrodnictwa lub innych (możliwość lekkiej zabudowy). Wiadomość: Minikowo, ul. Łysogórska 17. 24454g

Wydzieżawiam na dogodnych warunkach działkę pow. 2500 m² dla celów ogrodnictwa lub innych (możliwość lekkiej zabudowy). Wiadomość: Minikowo, ul. Łysogórska 17. 24454g

Wydzieżawiam na dogodnych warunkach działkę pow. 2500 m² dla celów ogrodnictwa lub innych (możliwość lekkiej zabudowy). Wiadomość: Minikowo, ul. Łysogórska 17. 24454g

Wydzieżawiam na dogodnych warunkach działkę pow. 2500 m² dla celów ogrodnictwa lub innych (możliwość lekkiej zabudowy). Wiadomość: Minikowo, ul. Łysogórska 17. 24454g

Wydzieżawiam na dogodnych warunkach działkę pow. 2500 m² dla celów ogrodnictwa lub innych (możliwość lekkiej zabudowy). Wiadomość: Minikowo, ul. Łysogórska 17. 24454g

Wydzieżawiam na dogodnych warunkach działkę pow. 2500 m² dla celów ogrodnictwa lub innych (możliwość lekkiej zabudowy). Wiadomość: Minikowo, ul. Łysogórska 17. 24454g

Wydzieżawiam na dogodnych warunkach działkę pow. 2500 m² dla celów ogrodnictwa lub innych (możliwość lekkiej zabudowy). Wiadomość: Minikowo, ul. Łysogórska 17. 24454g

Wydzieżawiam na dogodnych warunkach działkę pow. 2500 m² dla celów ogrodnictwa lub innych (możliwość lekkiej zabudowy). Wiadomość: Minikowo, ul. Łysogórska 17. 24454g

Wydzieżawiam na dogodnych warunkach działkę pow. 2500 m² dla celów ogrodnictwa lub innych (możliwość lekkiej zabudowy). Wiadomość: Minikowo, ul. Łysogórska 17. 24454g

Wydzieżawiam na dogodnych warunkach działkę pow. 2500 m² dla celów ogrodnictwa lub innych (możliwość lekkiej zabudowy). Wiadomość: Minikowo, ul. Łysogórska 17. 24454g

Wydzieżawiam na dogodnych warunkach działkę pow. 2500 m² dla celów ogrodnictwa lub innych (możliwość lekkiej zabudowy). Wiadomość: Minikowo, ul. Łysogórska 17. 24454g

Wydzieżawiam na dogodnych warunkach działkę pow. 2500 m² dla celów ogrodnictwa lub innych (możliwość lekkiej zabudowy). Wiadomość: Minikowo, ul. Łysogórska 17. 24454g

Uwaga kobiety ciężarnej! Modna i wygodna konfekcja lekka kupicie przy ul. Małeckiego 7 narożnik Kanałowej. 24732g

Oddam w dzierżawę garaż murowany okolicą Rynku Wileckiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24735g.

Garaz oddam. Górczyn, Gostyńska 25 po 14.00. 24604g

Cyklinowanie, lakierowanie podłóg i parkietów, Czyż, tel. 33-35-00 w godz. 7-8, 18-20. 24632g

Polecam usługi w zakresie naprawy zegarów elektrycznych, wtórnych, ręcznych „Matek” itp. Janowski, ul. Kanałowa 1. 24654g

Forma Chincilla, 34-444 Grywałd, bez licencji, zapisać informację. Książka „Chów szynszyli” ukazała się na półkach księgarni rolniczych. 2361K2

Parkiety cyklinuje, układam wykładzinę podłogową. Nowak, tel. 730-55. 24813g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo” kod 61-707, Poznań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15-19. 25277g

Kawaler lat 29, wzrost średni, pozna panie w celu matrymonialnym do lat 30. Zdecydowanie mile widziane. Zwrót zapewniony. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 24325g.

Kawaler lat 27 (technik) wzrost 177 cm, wkrótce mieszkanie spółdzielcze, sportowicze, z powodu braku znajomości pozna panie do lat 26. Zdecydowanie mile widziane. Zwrót i dyktando zapewnione. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 24306g.

Wdowa kulturalna, młodszy aparycji, materialnie niezależna, z mieszkaniem, pozna, pana interesującego, przystojnego do lat 66. Cel matrymonialny. Wykształcenie min. średnie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 24288g.

Kawaler pozna pielęgniarke lub laborantkę do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24210g.

Dla brata — kawaler lat 44 rolnik-kierowca, bez nałogów, miłego usposobienia, domatora, posiadającego gospodarstwo rolne, samochód, oszczędności, z braku znajomości na poznać panie lub wdowę do lat 40 wyznacza rzymsko-katolickiego, z dzieckiem mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24242g.

Panna lat 31 wykształcenie wyższe, wysoka, z mieszkaniem, pozna odpowiedniego, solidnego pana do lat 40. Wykluczenie rozwodni. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24245g.

Samotny magister pozna przystojną pannę do lat 30 wykształcenie wyższe lub średnie, niezależną, z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24247g.

Przyjaciela wysokiego z wyższym wykształceniem, bez nałogów, samotnego, spokojnego, samotna panna do lat 43 posiadająca mieszkanie w Poznaniu. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 24341g.

Dnia 6. 10. 1975 r. zmarł

adwokat

STEFAN DAMM

członek Zespołu Adwokackiego nr 6 w Poznaniu

W Zmarłym straciłmy serdecznego Kolegę!

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9. X 1975 r. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

Rada Adwokacka w Poznaniu

1103-K3

W dniu 7 października 1975 r. zakończył nagle pełne poświęcenia życie, opatrzony Sakramentami św., sp.

LUDWIK KALAŻNY

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 15.00 w Orzechowie k. Wrześni.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ks. Marian Kalażny z matką i córką z rodziną

Orzechowo. 26976g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 października 1975 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył pełne poświęcenia życie, opatrzony Sakramentami św., mój ukończony mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 70, sp.

JÓZEF SKALECKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Zwirowa 24. 26990g

W dniu 5 października

TEATRY

POZNAN

OPERA — g. 19 „Aida”.
MUZYCZNY — g. 19 „Kiss me, Kate”.
POLSKI — g. 19 „Kordian”.
NOWY — g. 19 „Skiz”.
LALKI i AKTORA Scena Młodzież — g. 17 „Janosik”.
KALISZ „Pan Jowialski”.
WALCZ „Moralność pani Dulskiej”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Pięć latwych utworów”.
CZARNKÓW: „Pułapka w delcie Dunaju”.
GNIĘZNO Lech: „Iwan Kondarew”; Polonia: „Królewskie marzenia”.
GOSTYN: „Osobliwa miłość”.
GÓRA: „Ważni”.
JAROCIN: „Wielki Gatsby”.
KALISZ Oaza: „Noce i dnie” cz. I i II; Stylowe: „Dzień Szaleństwa”; „Jankes”; „Kapitan Mikuta Mały”.
KEPNO: „Sutjeska” cz. I i II.
KONIN Centrum: „Noce i dnie” cz. I i II; Górnik: „Noce i dnie” cz. I i II.
KOSCIAN: „Szczęśliwego Nowego Roku”.
KROTOSZYN: „Deps”.
LESZNO: „Safari 5000”.
NOWY TOMYSL: „Britannic w mieście pieczęci”.
OBORNIK: „Tajemniczy blondyn w czarnym buciku” i „Winnie Pustopół”.
OSTROW Słońce: „Gdyby Don Juan był kobietą” i „Zeglarz nad Dunajem”; Roma: „Nie o niej nie wiedzą”; „Biała odysseja”.
OSTRZESZÓW: „Hea”.
PILA Iskra: „Noce i dnie” cz. I i II; Sokół: „Pygmalion XII”.
PLESZEW: „Osaczeni w dolinie”.
RAWICZ: „Złoto dla zuchwałych”.
SŁUPCA: „Pierwsza spokojna noc” i „Progi do ojczyzny”.
SREM Klubowe: „Peppino podbija Amerykę”; Słonko: „Wielki Gatsby”.
SRODA: „Ucieczka przez pustynie”.
SZAMOTULY: „Joe Kidd”.
TRZCIANKA: „Ziemia obiecana”.
TUREK: „Człowiek z cudzym mózgiem”.
UNIEJÓW: „Pięć latwych utworów”.
WSCHOWA: „Złoto dla zuchwałych”.
WRZESNIA: „Mr Majestaty”.
WAGROWIEC: „Porwanie”.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Propozycje do Listy Przebojów; 8.10 Melodie na szczytach; 8.35 Bydgoski koncert rozrywkowy; 9.05 Dla kl. III i IV (jęz. polski); „Zrekwiny książnic”; 9.25 Radziecy sołdaci i zespoły ludowe; 10.05 Arie wokalne, arie instrumentalne; 10.30 „Rozmyślenia nad Christa” — pow.; 10.40 Nagrania z gwiazd; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Rep. z IX Międzynar. Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina w Warszawie; 12.25 Olsztyn na muzycznej antenie; 13 „Mazowsze”; 13.15 Dom i my; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 Przebieg z Berlina; 14 Sport to zdrowie; 14.05 „Człowiek i środowisko”; 14.10 Spotkanie z folklorem; 14.35 Piosenki do słów A. Osieckiej; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Muzyka na wolnej przestrzeni; 15.30 Estrada przyjaźni; 16.05 U przyjaciół; 16.11 Z polskiej fonoteki; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Studio jazzowe PR; 17 Radiokurier; 17.20 Rymostop; 17.40 Radio Roma prezentuje; 18 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przebieg non stop; 19.15 Parada polskiej piosenki; 20.05 NURT — „Podstawowe treści składowe życia społecznego”; 20.25 Koncert żywych; 21.20 Rep. z IX Międzynar. Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina w Warszawie; 22.20 Gra zespołu Bojadziejewa; 22.30 „Uczni w anegdotach”; 22.45 Piosenki Emila Sojki; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Wokalistyka na ty; 23.40 Melodie srebrnego ekranu.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.35 Na organach gra W. Karolak; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Muz. spod strzechy; 9 Skrzypek D. Ojstrach gra utwory J. Brahmsa; 9.40 Tu Radio — Moskwa; 10 „Czysta dusza” — pow.; 10.19 W hołdzie Chopinowi; 10.40 Nie ma marzeń; 11 „Spotkamy się w Zielonej Dolinie” — pow.; 11.20 Śpiewa Jerzy Polkowski; 11.35 PKO Twój Bank — Twój doradca; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 11.50 Radiowa poradnia rodzinna; 13 „Młodzież a choroby weneryczne”; 13.20 Muzyka; 13.35 Nim się księżka nkaże — „Jak trudno kochać” — pow.; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny; 14 Wieści, lepiej, taniej; 14.15 Czas i ludzie; 14.35 „Dziękuję wydanie miesięcznika „Jaz”; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Nowiny i nowinki muzyczne; 16 Z mikrofonem przez trzy zmiany; 17.25 Aud. ekonom.; 17.35 Spotkanie z PWSM; 17.55 Felieton aktualny F. Fornalenyka; 18.05 Muzyka po pracy; 18.49 Problemy polskiej oświaty; 19 Pięć krupkowskich K. Szymanowskiego; 19.15 Kwintet A. Kurylewicz; 19.40 Rep. literacki „Siedem listów”; 20 Recital klawesynowy (stereo ogólnopolskie na UKF); 21.50 Refleksje po „Warszawskiej Jesieni”; 22.30 Promenada — przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą; 23 Carmina Burana XIII w.; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Goście Jazz Jambooree.

6 STRONA

GŁOS — 9 X 1975

W Pile

Przed VII Zjazdem partii

Od kilkumiesięcznej tygodni każdego popołudnia w różnych punktach miasta spotkać można sypchaczy i ko parki, a w ich pobliżu grupy osób z łopatami i grabiami w rękach. Na apel Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu FJN odpowiedziały samorządy osiedlowe, organizacje społeczne i młodzieżowe, szkoły, zakłady produkcyjne i instytucje. Porządkują się zaniedbane tereny, wywożąc śmieci i gruz, likwidując blaszane garaże i rozbierając walące się budynki. Zazielenili się już założone niedawno trawniki przy ulicach Ogińskiego i Bucza, Biełut i Marchlewskiego. Niewiele osób, które ostatni raz widziały Piłę przed kilku miesiącami, poznałoby dziś ulicę Wodną i przylegające do niej bulwary. Wystarczyło niewiele tygodni, by po nawiezieniu ziemi i wyrównaniu terenu pojawiły się tu spacerowe alejki, kwietniki i ozdobne krzewy.

Najbardziej zmieniły się główne trasy dojazdowe oraz pilskie przedmieścia: ulica Poznńska, osiedle Górne. Miasto wzbogaciło się o kilka parkingów i wiat na przystankach

autobusowych. Wszystko to dzięki społecznej pracy mieszkańców, którzy rozumieją, że awans Piły do rangi stolicy województwa to nie tylko wyróżnienie i zaszczyt, ale także zobowiązanie do jeszcze aktywniejszej pracy nad uporządkowaniem terenów miejskich. Wartość prac wykonanych w czynnie społecznym wynosi ponad 7 milionów złotych.

VII Zjazd PZPR coraz bliżej. By godnie uczcić to ważne wydarzenie w życiu kraju, mieszkańcy Piły zobowiązali się przez pracować społecznie jeszcze około 25.000 godzin, dzięki czemu zostaną zniwelowane i przyrównane pod zasiew traw tereny na osiedlu Górnym, zakończy się także kompleksowe zagospodarowanie bulwarów, rozpoczyna się prace modernizacyjne w Parku Staszica. Miało przybyć 35.000 drzew i krzewów liściastych, 20.000 krzewów róż, tysiąc drzew iglastych, 10.000 bylin.

Dla uczczenia zjazdu partii zakłady pracy podejmują zobowiązania produkcyjne. Załoga Pilskiego Przedsiębiorstwa Usługowo-Nakładczego Przemysłu Terenowego postanowiła uszyć ponad plan ubrania dziecięce na eksport za sumę 200.000 złotych. Czwierć miliona złotych wynosi wartość zobowiązań Odlewni Aluminium Zakładów Metalurgicznych „Pomel”. Zakład Przemysłu Drzewnego dostarczy dodatkowo m. in. tarcie, której wartość wyniesie 3,4 mln złotych, a zakład nr 4 „Pozbetu” w zwiększy dodatkową produkcję o 200 metrów sześciennych bloków żużlowo-betonowych na rynek wewnętrzny.

W zakładach produkcyjnych i instytucjach odbywają się zebrania załóg, na których podejmowane są dalsze zobowiązania. Ich realizacja przyczyni się do wykonania i przekroczenia planów produkcyjnych, zwiększając dorobek, z jakim Ziemia Pilska powita VII Zjazd partii. (zr)

Fot. — T. Talarczyk

Z Konina

Uznanie dla najlepszych

kombajnistów i traktorzystów

Podczas spotkania z władzami województwa w Koninie poświęconego ocenie kampanii zniwowej i omówieniu zadań w sezonie jesiennym prac polowych ogłoszono wyniki tego rocznego współzawodnictwa zniwowej kombajnistów i traktorzystów. I sekretarz KW PZPR Tadeusz Grabski i wojewoda koniński Henryk Kaźmierczak podkreślili znaczenie wysiłku kombajnistów i traktorzystów w sprawach przeprowadzenia tegorocznych zniw. Do współzawodnictwa najliczniej przystąpili pracownicy z pionu kółek rolniczych, obsługujących rolnictwo indywidualne, oni też zajęli czołowe miejsca w ogłoszonym przez władze wojewódzkie konkursie zniwowym.

Nagrody pierwsze za najlepsze wyniki we współzawodnictwie pracy (televizory kolorowe wartości po 21.500 zł) otrzymali: kombajnista Roman Łysiak ze Spółdzielni Kółek Rolniczych w Strzałkowie, któ

ry w czasie zniw na kombajnie Bizon przepracował 308 godzin, sprzątając zboże z 264 ha, a także traktorysta Jerzy Lewandowski z SKR Osiek Mały, (w ciągu 210 godzin skończył spowolnioną 130 ha zboż). Drugie miejsca i nagrody w postaci telewizorów o czarno-białym ekranie przyniosło: kombajnista Adamowi Krzesińskiemu z RSP Włódek w gm. Wilejczyna za omienczenie kombajnem Bizon 252 ha zboż w ciągu 304 godzin oraz traktorzysta Kazimierzowi Rogowskiemu z SKR Koło za skoszenie siewu powiązanką 123 ha zboż w ciągu 201 godzin. Magnetofony i kasety do zapełnienia trzeciego miejsca wręczono: kombajnista Stanisławowi Nowakowi z SKR Wierzbinek i traktorzysta Eugeniuszowi Nawrockiemu z SKR Skulsk.

Ponadto 120 najlepszych we współzawodnictwie zniwowym kombajnistów i traktorzystów z PGR, RSP i kółek rolniczych otrzymało dyplomy uznania i nagrody pieniężne. (emp)

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.05 Muzyka z regarinka; 8.05 Kiermasz pływ; 8.30 Co kto lubi; 9 „Śledztwo prowadzi radca Heumann”; 9.10 Gra Ork. P. Faitha; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Serge Baudouin dyryguje Symfonią Monneggera; 10.15 Fantazja elektryczna; 10.35 Klasyki jazzowej wokalistyki — Billie Holiday; 10.50 „Mnich” — 11 odc. pow.; 11 Samba na instrumenty; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Klasyki jazzowej wokalistyki — Cab Calloway; 12.25 Za kierownicą; 13.45 Czytamy pamiętniki — C. Albaret „Monsieur Proust”; 14 B. Smetana „Moja Ojczyzna”; 14.30 „Mały muzyk” — M. Delpeche; 14.35 Mój świat rozkołysany — gawęda; 14.45 Pastisze w stylu dixie; 15.10 Na fletach Pana gra G. Zamfir; 15.30 Szam pod Trójką; 15.40 Rozsyłamy piosenki; 16.05 „Suiita Siukso”; gra Freddie Hubbard; 16.15 Przebieg za przebiegiem; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Śledztwo prowadzi radca Heumann”; 17.15 Kiermasz pływ; 17.40 Fotoplastikon; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Budapeszteńskie muzykalnia; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Muzyka po ciele UKF; 20 Wieści autorskie — spotkanie z B.

Świątkiewiczem; 20.25 Saksofon, flet i smyczki — Stan Getz i Hubert Laws; 20.45 Język niemiecki; 21 Reminiscencje muzyczne; 21.50 Opera — R. Straussa „Salome”; 22.05 Śpiewa K. Gott; 22.15 Pow. w wyd. dżw. „Solaris”; 22.45 Konc. rozrywkowy; 23 Chwila poezji; 23.05 Laboratorium — magazyn; 23.50 Śpiewa Natasza Czarnińska.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TV Technikum Rolnicze — Uprawa roślin, 1. 4: „Powstawanie i kształtowanie się gleb”; 7 — TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt, 1. 2: „Układ krwionośny i oddechowy”; 8 — TV Kurs Informatyki — „Kompleksowa automatyzacja zarządzania oraz sterowania pracami technologicznymi i produkcyjnymi”; 10 — Język polski, kl. II lice. — Aleksander Puszkina; 10.35 — „Wspólnie słowo — wolność” — radz. film fab. (kol.); 13.45 — TV Technikum Rolnicze — Fizyka, 1. 33: „Światło i kwanty”; 14.30 — TV Technikum Rolnicze — Uprawa roślin, 1. 41: „Pielegnowanie i zbiór zboża”; 15.05 — Matematyka w

KALISKIE

NFOZ przyspieszy budowę szpitali

Bezpłatna opieka lekarska, którą objęto w naszym kraju całą ludność pociąga za sobą wielkie nakłady. Wydatki na te cele zajmują w budżecie państwa jedno z głównych miejsc. A wraz z przyrostem ludności zwiększa się coraz bardziej za potrzebowanie na świadczenia lekarskie. Rozbudowa szpitali, przychodni, a także większych ośrodków zdrowia jest sprawą niezwykle ważną.

Społeczeństwo nasze, dając wyraz ofiarności i zrozumieniu tych potrzeb, składkami na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia wspiera działalność placówek leczniczych, pomaga w budowaniu nowych szpitali. Przez trzy lata, które minęły od powołania do życia Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia na konto Krajowego Komitetu NFOZ wpłynęło ponad 6,8 mld zł. Wiele załóg zakładów pracy zadeklarowało się przekazywać od 0,25 do 0,5 procenta swoich miesięcznych zarobków. W ostatnim czasie coraz więcej deklaracji napływa również ze wsi. Niektóre gminy już wykonały zobowiązania roczne.

W Kaliskim bardziej niż w innych województwach oczekiwana jest pomoc społeczeństwa dla rozwoju lecznictwa. Potrzeby są tu duże. Wystarczy wspomnieć o budującym się nowoczesnym szpitalu w siedzibie województwa na 850 łóżek oraz szpitalach w Pleszewie i Sycowie. W nadchodzącej pięcioletniej powstanie też na terenie województwa 21 wiejskich ośrodków zdrowia. Trzeba dodać, że nawet te inwestycje nie zalewają występujących w tym zakresie potrzeb.

Tę sytuację kaliskiego lecznictwa dostrzeżono na szczelnie centralnym. Z zebranych przez trzy lata funduszy — dla województwa kaliskiego przeznaczono 49 mln zł. Pieniądze te zainwestowano w budowę ośrodków zdrowia w Raszkowie, Brzezinach, Ceko-Przygodzicach i Lewkowie. W Bolesławcu, Czarnym Lesie i Daniszynie buduje się kolejne. Oprócz tego za pieniądze z Funduszu Ochrony Zdrowia wykonano remonty w szpitalach i przychodniach w Ostrowie i Sycowie, Mikstacie i Kępnie. Zakupiono też sprzęt i niezbędną aparaturę.

Plan zbiórki na NFOZ przyjął w woj. kaliskim od pierwszego czerwca zakłada wpływów do końca roku na ogólną sumę 10.362.000 zł. Do 30 sierpnia br. zrealizowano go już w 63,5 proc., przekazując na konto 6.584.000 zł. Największą ofiarności i wyczucie społecznej potrzeby okazują pracownicy przemysłu. Ale w dyskusjach przedzjazdowych nad Wytycznymi zauważa się coraz większe zrozumienie i zainteresowanie Funduszem Ochrony Zdrowia w gminach. W ostatnich miesiącach rolnicy województwa kaliskiego wpłacili na NFOZ prawie 7,5 mln złotych. Wiele gmin w ramach zobowiązań przedzjazdowych wykonało planu rocznego zbiórki. Gmina Koźminek zobowiązała się do wykonania w 100 proc. planu składek na NFOZ do 30 września. Urząd gminy w Mikstacie natomiast

zameldował o podjętym zobowiązaniu wykonania całego planu na rok 1976 już w pierwszym miesiącu nadchodzącej pięcioletki. Gmina Doruchów do września wykonała swój plan roczny zbiórki na NFOZ w 130,5 proc., Godziesze i Łubnice w 110, Dobrzyca w 111,8 a Mikstata w 104,8 proc. Do przodujących należą również Brzeziny, Sieroszewice, Grabów, Jarocin, Ostrzeszów, Przygodzice, Bolesławiec i Żerków. Mieszkańcy gmin, rolnicy wsi kaliskiej zaczynają rozumieć, że sami mogą sobie pomóc. Niewielkie sumy jakiegoś deklarują w skali rocznej, zebrane razem stanowią ogromny kapitał, który przeznaczy się na budowę ośrodków zdrowia tak im potrzebnych.

Wartość planowanych inwestycji na przyszłą pięcioletkę w zakresie służby zdrowia wynosi 735 mln zł dla całego województwa. Już dziś wiadomo, że nowe szpitale, przychodnie i ośrodki zdrowia jakie w budowie w Kaliskim, pochłona więcej. W celu odciążenia tych kosztów, dla lepszego zaspokojenia potrzeb, konieczne jest wsparcie Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Przyjęty na lata 1976—1980 program inwestycji w

dziedzinie służby zdrowia wymaga jeszcze większej niż dotychczas ofiarności ze strony załóg pracowniczych i rolników. Wojewódzki Komitet NFOZ w Kaliszu biorąc pod uwagę dotychczasowy przebieg zbiórki na Fundusz Ochrony Zdrowia oraz potrzeby województwa i coraz większą świadomość społeczną jego mieszkańców — zaplanował w przyszłej pięcioletce zebranie około 125 mln zł. Ta suma zostanie w całości przeznaczona na potrzeby woj. kaliskiego.

Społeczne poparcie, ambicja i ofiarności mieszkańców miast i wsi kaliskich sprawdziły się wielokrotnie. Teraz również mamy tego dowody. Oto w środowiskach przemysłowych, postuluje się powszechnie — dobrowolne opodatkowanie wszystkich pracowników na rzecz NFOZ w wysokości 0,5 proc. od zarobków a rolnicy zamierzają zadeklarować 1 proc. od swoich rocznych dochodów. Być może już niedługo dzięki temu znikną łóżka ze szpitalnych korytarzy, a rolnicy z odległych wsi nie będą musieli całymi dniami oczekiwać przed drzwiami przychodni w kolejce do lekarza. Będą go mieli na miejscu w swoim ośrodku zdrowia.

BOGDAN PARDUS

Sprawy codzienne

Według kompetencji

Kilka zdarzeń z nieodległej przeszłości skłania mnie do zaproponowania próby nietradycyjnego spojrzenia na zjawisko, które przyjęliśmy określać umownym, zaczerpniętym z gastronomicznej branży hasłem — „kolega”.

Oto mam właśnie dyżur w drukarni, czyli tzw. „redakcji nocnej”. Być może nazwa ta jest cokolwiek zwodnicza, bowiem — jak wynika z doświadczeń — sugeruje, iż przy telefonach dyżuruje sztab dziennikarzy, którzy nocną porą załatwiają skargi, przyjmują zażalenia i uwagi. Tymczasem dziennikarstwo jest najwyżej dwóch i wespół z drukarzami troszczą się o to, by wczesnym rankiem, o oznaczonym terminie „Głos” dotarł do rąk czytelników. Trzeba przejrzeć i opracować setki depesz nadchodzących z kraju i ze świata, nadać poszczególnym stronom ostateczny kształt. Proces skomplikowany, odmierzony minutowym harmonogramem. Taki jest sens pracy „redakcji nocnej”. Rzecz jasna — w uzasadnionych i nagłych wypadkach dziennikarz powinien również zapewnić pomoc interweniującemu czytelnikowi.

Na biurku odzywa się telefon. — Dobry wieczór, czy redakcja nocna? Tu mówi Wiśniewski. Najpierw chciałbym zadać niedyskretne pytanie: czy lubi pan jeździć autobusem?

— Może jaśniej i zwięźlej, proszę — próbuję sprowadzić rozmowę na właściwe tory; stos depesz rośnie, czas ucieka.

— A co to? Spiesz się panu? — „wykładowca” po drugiej stronie jest wyraźnie niezadowolony. — Telefonuję z dworca PKS. Nie dostałem się do autobusu, taki był przepełniony. Ładna granda, co? Niech pan zaraz przyjdzie to zobaczyć. Czeka...

— „Proszę zrozumieć — usiłuję łagodzić sprawę — tu jest drukarnia; rozumie pan — depesze, maszyny, aktualne wydanie, czas... Niech pan zadzwoni jutro do redakcji dziennej, do osoby, która się bez pośrednio tym zajmuje (podaj numer), albo, jeśli pan woli, sam przekaże kolede... — No, tak — słuchawka telefonu aż ciężka od ładunku ironii — uszczęśliwie z jednej strony. Jak trzeba coś ważnego załatwić, pomóc, to kładziecie po sobie uszy. A swego kolegę niech pan pocałuje w... —

Tu następuje zwięzłe określenie, zwięźnione trzaśnięciem słuchawki.

Prawda, iż zawód dziennikarza — jeśli chce się w pełni zastrzeżony na to miano — ma charakter szczególny. Reprezentuje on opinię publiczną, winien bronić słusznych interesów swoich czytelników i nie powinno być zdarzenia, obok którego może przejść obojętnie. Wszakże i u nas obowiązują pewien podział kompetencji, podkrotowany zresztą troską o to, by jeden człowiek, miast robić wszystko i w sposób przeciętny, specjalizował się w określonej grupie zagadnień, z większym pożytkiem nie tylko dla niego, lecz przede wszystkim dla zainteresowanych, dla czytelników.

Tak więc jeśli zatelefonuje do mnie niewiasta z zapytaniem co ma robić jej córka po maturze — stosownie będzie odebrać ją do Działu Łączności z Czytelnikami, zaś panu, który chce zaproponować pewne usprawnienia w ruchu autobusowym — polecę naszego specjalistę od spraw komunikacji.

Mimo, iż takie rozwiązanie wydaje się najwłaściwsze, bywa, że jedyną reakcją jest wtedy „domyślnie”: ach, kolega... Czy tacy „koledzy” pokutują wyłącznie w środowisku dziennikarskim? Ależ nie. Dwa dni temu byłem świadkiem scenki na Dworcu Centralnym w Warszawie, kiedy to pewien jegomość „pomylił adresy” i naurgał w niewybrednych słowach paniencę z informacji kolejowej za to, że nie mogła zmienić mu 1000 zł.

Jeśli urzędnik, kelner, sprzedawca, ktokolwiek — odmawia wykonania czynności wchodzącej w zakres jego obowiązków, zasłaniając się przy tym „kolegą”, słusznie wyrazi swą dezaprobatę i krytyczny stosunek. Trudno jednak winić np. bileterkę w kinie za złą jakość kopii filmowej, a listonosza za to, że przedłuża się remont najbliższej poczty — podobnie jak nie sposób mieć pretensje, iż w Urzędzie Stanu Cywilnego nie udzielają rozwodów, a bary mleczne nie przyjmują parasoli do naprawy.

ZBYSZEK KRUSZONA

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach: KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Widok 69, tel. 22-79. LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwald 10, tel. centrali 52-20, wewn. 10-70. PILA: Zygmunt Rola, ul. Marchlewskiego 29, tel. 24-15.